

Tygodnik Lokalny
5 – 11 SIERPNIA 2026 R.
nr 31/1814 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE
Co TYDZIEŃ

Szczakowianka wycofuje drużynę



Po ostatnim walnym zgromadzeniu władze Szczakowianki Jaworzno opublikowały w portalu społecznościowym oświadczenie, które wstrząsnęło lokalną społecznością piłkarską. Pierwsza drużyna seniorów nie wystartuje w nadchodzącym sezonie. Brak chętnych do pracy w zarządzie oraz uwarunkowania organizacyjne zmusiły dotychczasowe władze do podjęcia tej decyzji. Oto najważniejsze ustalenia, które zapadły podczas niedawnego spotkania członków stowarzyszenia.

Mimo kolejnych prób, wciąż nie udało się wyłonić nowych władz klubu. Na walnym zgromadzeniu nie pojawili się kandydaci gotowi podjąć się prowadzenia Szczakowianki, co postawiło przyszłość drużyny seniorów pod dużym znakiem zapytania. **cd. na str. 14**

Zamykają drogę do Bukowna

Już od poniedziałku, 10 sierpnia, od godziny 8 droga między Jaworznem a Bukownem będzie zamknięta. Wykonawca potwierdza, że objazdy mogą potrwać ok. pół roku. Zamiast około 20 kilometrów, licząc od centrum Jaworzna, teraz droga do Bukowna z objazdem przez Maczki i Sławków będzie miała około 40 kilometrów. Tym samym czas podróży także wydłuży się co najmniej dwukrotnie – takie prognozowane czasy przejazdu można zobaczyć na jednej z popularnych aplikacji z mapami.

Trwa wycinka drzew, które kolidują z planowaną rozbudową drogi z Jaworzna do Bukowna (fot. Patrycja Koprzak)

Z informacji zawartych na stronie UM Bukowno wynika, że burmistrz tego miasta wyraził wcześniej negatywną opinię w sprawie całkowitego zamknięcia tej trasy.

Projekt czasowej organizacji ruchu zatwierdził Zarząd Drogowy w Olkuszu. Objazd od strony Jaworzna został wytyczony w kierunku Maczek ulicą Batorego, następnie ulicą Maczkowską, Armii Krajowej, Kazimierzowską, by wjechać na DK 94 i przez Sławków dotrzeć do Bukowna.

Prace przy trasie w kierunku Bukowna już się rozpoczęły od wycinki drzew, które kolidują z rozbudowywaną drogą. Dyrektor ZD pisał nam tydzień temu, że „na obecnym etapie przewiduje się całkowite zamknięcie drogi na ok. 6 miesięcy".

– Informujemy, że wykonawca zadania rozpoczął już realizację pierwszego etapu inwestycji. Obecnie prowadzone są prace związane z wycinką drzew kolidujących z planowaną infrastrukturą drogową. Jednocześnie wykonawca opracowuje projekt tymczasowej organizacji ruchu uwzględniający zamknięcie drogi na czas realizacji robót. Na obecnym etapie przewiduje się całkowite zamknięcie drogi na ok. 6 miesięcy. Przed wprowadzeniem zatwierdzonej organizacji ruchu wykonawca zobowiązany będzie do opublikowania stosownej informacji, m.in. za pośrednictwem portali społecznościowych – poinformował nas Paweł Pacuń, dyrektor Zarządu Drogowego w Olkuszu.

Rozbudowa drogi 1061K wraz z budową nowej drogi do spójnych terenów inwestycyjnych w Bukownie to inwestycja, która została podzielona na trzy etapy. Pierwszy z nich zakłada rozbudowę drogi od granicy z Jaworznem, w tym budowę mostu na rzeką Sztołą. Zakres prac to m.in. wytyczenie pasa drogowego, budowa nowych konstrukcji jezdni, skrzyżowań, chodników, dróg dla pieszych i rowerów, ścieżek rowerowych oraz zjazdów.

Zaplanowano również budowę mostu nad Sztołą, przebudowę odwodnienia, budowę kanalizacji deszczowej, rowów i zbiorników retencyjnych.

Patrycja Koprzak

Nowa elektrownia gazowa



ISSN 1232-2008

Wybrano wariant budowy szczytowego źródła energii elektrycznej na terenie Elektrowni Jaworzno III. Zamiast dziesięciu mniejszych urządzeń ma powstać jedna duża turbina lub dwie mniejsze. **cd. na str. 2**

Polskie Malediwy wyschły

Lazurowa woda i charakterystyczna kładka przyciągają do Parku Gródek turystów z całego regionu. Obecnie jednak słynne „polskie Malediwy" wyglądają zupełnie inaczej. W rejonie kładki woda zniknęła, odsłaniając kamieniste dno zbiornika Wydra.



Park Gródek w Jaworznie to jedno z miejsc, gdzie warto wybrać się na spacer i odpocząć, szczególnie podczas wakacji. Dawny kamieniołom oferuje widoki na strome, skalne ściany, zbiorniki wodne i tereny zielone. Najbardziej rozpoznawalnym punktem jest drewniana kładka poprowadzona przez płytką część zbiornika Wydra.

Są jednak okresy, kiedy lazurowa woda znika, a krajobraz wyraźnie się zmienia. Obecnie trwa jeden z takich okresów. W rejonie kładki zbiornik wysechł niemal całkowicie. Spacerujący zamiast wody widzą kamienie i odsłonięte dno.

cd. na str. 3

eprasa.pl 592678b533

Co Tydzień nr 31/1814
5 sierpnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

w IV kwartale 2026 na dworcu w Szczakowej mają powstać modułowe poczekalnie

PKP nie zmienia zdania



Modułowe poczekalnie mają powstać na dwóch peronach na dworcu Jaworzno Szczakowa (fot. Patrycja Koprzak)

Chociaż z biura prasowego kolejowej spółki nie otrzymamy zdjęć przykładowych poczekalni modułowych, jakie miałyby powstać na szczakowskich peronach, to jednak mamy potwierdzenie, że ich montaż zaplanowano na ten rok.

Pół roku temu do naszej redakcji napisał pan Maciej, który zaproponował instalację poczekalni modułowej na dworcu w Szczakowej.

Końcem lutego, w artykule pod tytułem „Jaworzno Szczakowa: jest światełko… na peronie”, pisałam o tym, że spółka Polskie Koleje Linowe „rozważa” ich montaż.

– Rozważamy montaż poczekalni na peronach stacji Jaworzno Szczakowa. Planowane są wydzielone na obu peronach i zabudowane miejsca pod zadaszeniem wiat, które ochronią podróżnych przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Takie poczekalnie mogłyby powstać jeszcze w tym roku – odpowiada na nasze pytania Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego Polskich Linii Kolejowych SA.

Teraz sprawdzamy, czy ta nieduża, ale potrzebna podróżnym inwestycja, nadal jest na liście aktualnych zadań. Zapytaliśmy o to ponownie biuro prasowe. Okazuje się, że jest zaplanowana na ostatni kwartał 2026 roku.

– Decyzja dotycząca budowy poczekalni modułowych na stacji Jaworzno Szczakowa pozostaje aktualna. Ich ostateczne wymiary zostaną określone na podstawie opracowanego projektu. Realizacja inwestycji planowana jest na IV kwartał 2026 r. Niestety, nie posiadam zdjęć podobnych realizacji w kraju – poinformowała nas Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego spółki PLK.

Włodzimierz Czarzasty, podczas wizyty w Jaworznie, polecił sprawdzić, dlaczego z listy dworców do remontu usunięto budynek w Szczakowej. Dziś wysłaliśmy pytania do wiceministra Przemysława Koperskiego, który był wówczas także w Jaworznie i który miał się zająć tym tematem. Czekamy na odpowiedź.

Patrycja Koprzak

Blog: Prześwietl listę JBO!

Stało się. Jaworznicki Budżet Obywatelski wkracza w swoją 14. edycję, a wskaźnik sąsiedzkiej temperatury po raz kolejny skoczył w górę. Opublikowanie oficjalnej, pozytywnie zaopiniowanej pod względem merytorycznym i prawnym listy wniosków, to zawsze ten moment, w którym lokalna polityka ustępuje miejsca czystej, oddolnej energii. I już na pierwszy rzut oka w tegoroczne zestawienie widać coś niezwykle odświeżającego: z pierwszego planu zniknął cień znanych twarzy z rady miejskiej, którzy w poprzednich latach potrafili zdominować karty głosowania z wprawą godną profesjonalnych sztabów wyborczych. Tym razem pałeczkę w pełni przejęli ci, dla których ten budżet od początku wymyślono – lokalne społeczności, osiedlowi zapaleńcy, strażacy ochotnicy, nauczyciele i sportowi pasjonaci.

Dzisiejsza mapa Jaworzna na liście JBO przypomina trochę wielkie targowisko idei, a trochę sąsiedzką rywalizację o to, czyja „święta sprawa” jest najbardziej paląca. I bardzo dobrze, bo właśnie tak tworzy się społeczeństwo obywatelskie! Wreszcie widać wyraźnie, że wokół konkretnych wizji skrzyknęły się zupełnie różne grupy mieszkańców, tworząc sojusze, o jakich urzędnikom się nie śniło.

Z jednej strony mamy silny prężny front skupiony wokół infrastruktury, sportu i bezpieczeństwa. Do gry wchodzą lokalne kluby piłkarskie walczące o nowoczesne murawy, oświetlenie czy szatnie z prawdziwego zdarzenia, w których młodzi zawodnicy w końcu będą mogli przebrać się w cywilizowanych warunkach. Tuż obok nich meldują się druhny i druhowie z jednostek OSP z całego miasta. Strażacy od lat pokazują, że potrafią bezbłędnie mobilizować całe dzielnice – w końcu trudniej odmówić głosowania na sprzęt, który jutro może uratować czyjeś zdrowie lub mienie. Co ciekawe, na tej samej półce wyrosły w tym roku inwestycyjne projekty-giganty – bezkompromisowe wnioski opiewające na miliony złotych. Ich autorzy grają w va banque: albo zgarną niemal całą dostępną pulę na kompleksową modernizację kilku dzielnic i obiektów naraz, albo odejdą z kwitkiem, ulegając mniejszym inicjatywom.

Z drugiej strony – i to chyba największa uroda tej edycji – objawił się niezwykle wyrazisty nurt „ducha, zdrowia i umysłu”. Obok wylewania asfaltu, stawiania ogrodzeń czy zakupu ciężkiego sprzętu, pojawiły się inicjatywy nakierowane bezpośrednio na człowieka, jego emocje i codzienny dobrostan. Wśród projektów znajdziemy pomysły na warsztaty budowania odporności psychicznej, specjalistyczne wsparcie psychoonkologiczne, potężne zakupy nowości do miejskiej biblioteki czy praktyczną naukę języka angielskiego dla seniorów. Do tego dochodzą przemyślane strefy rekreacyjne: place do street workoutu oraz integracyjne place zabaw, na których barierą dla najmłodszych przestaje być niepełnosprawność.

Nie ma najmniejszego sensu streszczać tu każdego wniosku z osobna ani wyliczać co do złotówki ich szacunkowych kosztów. To nie suchy urzędowy rejestr, ale żywy obraz tego, czym dzisiaj oddycha Jaworzno. Z pełną listą projektów po prostu trzeba się samemu zapoznać – usiąść z kubkiem kawy, przejrzeć nazwiska wnioskodawców, poczytać opisy i zastanowić się, w którym kierunku powinno zmierzać nasze miasto.

Warto poświęcić te parę minut przed oddaniem głosu. Czy wolimy wylać beton i postawić nowe bramki, doposażyć strażacki wóz? Czy może zainwestować w spokój ducha, edukację i integrację sąsiadów? Wybór nie jest oczywisty, ale po raz pierwszy od dawna na liście naprawdę czuć autentyczną pasję mieszkańców, a nie po prostu sprawnie skrojony plan polityczny. Do dzieła – czytajcie, dyskutujcie na osiedlach i wybierajcie mądrze!

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Nowa elektrownia gazowa

Z raportu środowiskowego wynika, że takie rozwiązanie będzie cichsze, zajmie mniej miejsca i nie powinno pogorszyć jakości powietrza poza terenem elektrowni.

Planowana przez TAURON inwestycja będzie miała łączną moc około 600 MW. Jednostka zasilana gazem ma być uruchamiana przede wszystkim wtedy, gdy w krajowym systemie energetycznym zabraknie mocy, na przykład przy niższej produkcji energii ze słońca lub wiatru.

Raport oddziaływania na środowisko przygotowała dla TAURON Wytwarzanie firma Databout. Dokument jest potrzebny do uzyskania decyzji środowiskowej, a następnie pozwolenia na budowę.

Jedna duża turbina zamiast dziesięciu mniejszych

W raporcie porównano dwa rozwiązania. Pierwsze zakłada budowę jednej turbiny o mocy około 600 MW albo dwóch turbin o mocy około 300 MW każda. Drugi wariant przewidywał ustawienie dziesięciu mniejszych urządzeń po około 60 MW.

Za korzystniejsze uznano rozwiązanie z jedną lub dwiema dużymi turbinami. Ma ono zajmować około 4042 mkw. Wariant z dziesięcioma urządzeniami potrzebowałby około 6010 mkw.

Mniejsza liczba turbin oznacza również mniej fundamentów, mniejszą ingerencję w grunt i mniej miejsc, w których może wystąpić zagrożenie wybuchem. Duże urządzenia mają być także bardziej wydajne i emitować mniej dwutlenku węgla.

Co z hałasem?

Najbliższe budynki mieszkalne, między innymi przy ulicach Energetyków, Wysoki Brzeg i Bema, znajdują się co najmniej 1,5 kilometra od miejsca planowanej inwestycji.

Podczas budowy hałas ma być czasowy i ograniczony głównie do terenu elektrowni. Prace będą prowadzone przede wszystkim w dzień, dlatego według autorów raportu nie powinny być wyraźnie odczuwalne przez mieszkańców. Po uruchomieniu instalacji głównym źródłem dźwięku będą turbiny, szczególnie podczas rozruchu. Obliczenia wskazują, że przy najbliższej zabudowie poziom hałasu wyniesie od około 33,5 do 36,2 decybela. Dopuszczalne normy wynoszą 40 decybeli w nocy i 50 w dzień.

Dla wybranego wariantu nie przewiduje się więc budowy ekranów akustycznych. Byłyby one natomiast potrzebne w przypadku ustawienia dziesięciu mniejszych turbin. Według raportu mogłoby wówczas dochodzić do przekroczenia nocnych norm hałasu, a konieczne ekrany miałyby około 10 metrów wysokości.

Wpływ na powietrze i przyrodę

Z raportu wynika, że praca nowej jednostki nie spowoduje przekroczenia norm jakości powietrza poza terenem elektrowni. Instalacja będzie zasilana gazem ziemnym, którego spalanie powoduje mniejszą emisję pyłów i innych zanieczyszczeń niż produkcja energii z węgla. Nowa jednostka ma emitować około 40–45 proc. mniej dwutlenku węgla niż starsze bloki węglowe produkujące podobną ilość energii.

Instalacja ma pracować w obiegu zamkniętym, co ograniczy zużycie wody. Powstanie na terenie przemysłowym o niewielkiej wartości przyrodniczej. Autorzy dokumentu nie przewidują zagrożenia dla chronionych gatunków ani obszarów Natura 2000.

Inwestycja nie będzie również wymagała zajmowania prywatnych nieruchomości ani ingerencji w miejską infrastrukturę.

Uruchomienie planowane na 2029 rok

Zgodnie z obecnym harmonogramem szczytowe źródło energii ma zostać przekazane do eksploatacji w grudniu 2029 roku. Budowa, montaż urządzeń i ich rozruch mają potrwać około 34 miesięcy.

Projekt jest obecnie na etapie uzyskiwania decyzji środowiskowej. Przetarg na realizację inwestycji został już zakończony, jednak TAURON nie ujawnił jeszcze, jakie firmy złożyły oferty ani ile wynoszą proponowane ceny. **(iw)**

Piesza pielgrzymka na Jasną Górę

Pielgrzymi z Jaworzna ponownie wyruszą pieszo na Jasną Górę. Grupa Złota spędzi w drodze sześć dni, a tegorocznej wędrówce będzie towarzyszyć hasło „Aby wszyscy byli zbawieni”.



Pielgrzymka z Jaworzna na Jasną Górę rozpocznie się w sobotę, 8 sierpnia. O godz. 7:30 w kolegiacie św. Wojciecha i św. Katarzyny odprawiona zostanie msza święta. Po jej zakończeniu uczestnicy wyruszą w kierunku Olkusza, gdzie dołączą do Pielgrzymki Olkuskiej Diecezji Sosnowieckiej.

W kolejnych dniach trasa poprowadzi przez Klucze, Rodaki, Ogrodzieniec, Kromołów, Włodowice, Lutowiec, Złoty Potok i okolice Turowa. Ostatni etap zakończy się w Częstochowie. Pielgrzymi będą pokonywać dziennie od około 16 do 26 kilometrów, a większość odcinków liczy ponad 20 kilometrów. Po drodze zaplanowano msze święte, modlitwy, konferencje, postoje na posiłki oraz noclegi. Każdy dzień będzie kończył się apelem. Na Jasną Górę Grupa Złota dotrze 13 sierpnia. O godz. 19:30 na Wałach Jasnogórskich rozpocznie się msza święta kończąca pielgrzymkę.

Do udziału zaproszone są osoby, które chcą przeżyć kilka dni w drodze, wspólnej modlitwie i pielgrzymkowej wspólnocie. **(iw)**

eprasa.pl 592678b533

pielgrzymka na Jasną Górę wyruszy 8 sierpnia

Jest plac zabaw – będzie parking

Jaworzno przygotowuje się do przebudowy węzła przesiadkowego na osiedlu Podłęże. Pierwszy etap inwestycji obejmie budowę dużego parkingu przy al. Piłsudskiego, przebudowę drogi oraz przeniesienie placu zabaw. To jednak dopiero początek dużych zmian, bo w planach, w ramach kolejnego etapu, jest także przebudowa zatoki autobusowej.



W tym miejscu powstaną nowe miejsca parkingowe na Podłężu.

Na początku lipca do urzędu trafił wniosek o pozwolenie na budowę, a w ubiegłym tygodniu miasto ogłosiło przetarg na wykonanie prac w ramach pierwszego etapu. Firmy zainteresowane realizacją zadania mogą składać oferty do 12 sierpnia.

Parking, oświetlenie i monitoring

Pierwszy etap modernizacji obejmie teren przy al. marsz. Józefa Piłsudskiego w rejonie bloku nr 30 i placu zabaw. Powstanie tam parking na 85 samochodów, w tym cztery miejsca przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami.

Przy budynku nr 30 zaplanowano również dwa miejsca krótkiego postoju typu Kiss and Ride, gdzie kierowcy będą mogli się zatrzymać na czas potrzebny do wysadzenia lub odebrania pasażera. Zakres prac obejmuje też przebudowę wewnętrznej drogi prowadzącej w stronę bloku.

Plac zabaw zmieni lokalizację

Parking powstanie w miejscu obecnego placu zabaw, dlatego pierwszym zadaniem wykonawcy będzie jego przeniesienie. Urządzenia mają zostać rozmontowane, przewiezione i ponownie ustawione w nowej lokalizacji wskazanej przez miasto. Plac zabaw ma zostać przeniesiony na wzniesienie za blokiem nr 30. Nowy plac zabaw otrzyma bezpieczną nawierzchnię i ogrodzenie. W jego sąsiedztwie mają zostać zamontowane co najmniej dwie dodatkowe kamery.

Inwestycja będzie się wiązała również z wycinką drzew i krzewów, które kolidują z zaplanowanymi pracami. W zamian wykonawca przeprowadzi nasadzenia zastępcze i będzie odpowiadał za ich pielęgnację przez trzy lata.

Drugi etap inwestycji

Budowa parkingu to dopiero pierwszy etap przebudowy węzła przesiadkowego na Podłężu. Kolejna część inwestycji ma objąć modernizację zatoki autobusowej po drugiej stronie ulicy. Projekt przewiduje budowę nowych peronów i wiaty, zmianę lokalizacji ładowarek.

Zmiany na Osiedlu Podłęże mają związek z przeniesieniem Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego z ul. Promiennej do budynku przy ul. Towarowej. Większa liczba uczniów i pracowników oznacza dodatkowy ruch samochodów oraz więcej pasażerów komunikacji miejskiej.

Zwycięzca przetargu będzie miał dziesięć miesięcy od podpisania umowy na realizację pierwszego etapu.

Weronika Palka

Damian walczy o każdy krok samodzielności

Ból, dziesiątki zabiegów, miesiące w szpitalach i amputacja nogi. Dla 37-letniego Damiana to nie koniec walki, lecz początek nowego rozdziału. Aby odzyskać samodzielność i wrócić do normalnego życia, potrzebuje nowoczesnej protezy, której koszt przekracza jego możliwości finansowe.



Historia Damiana rozpoczęła się pod koniec 2023 r. To wtedy trafił do szpitala z objawami niedokrwienia prawej nogi. Początkowo to miał być zwykły zabieg, jednak doszło do poważnych powikłań. Kolejne godziny były walką nie tylko o jego nogę, ale również o życie.

Przez następne dwa lata Damian przeszedł liczne operacje, oczyszczanie ran, przeszczepy skóry, leczenie w komorze hiperbarycznej oraz wiele zabiegów mających uratować kończynę. Mimo ogromnego wysiłku lekarzy i własnej determinacji nie udało się jej ocalić. W styczniu 2026 roku konieczna była amputacja nogi powyżej kolana.

Dziś Damian uczy się żyć od nowa. Dzięki rehabilitacji stawia kroki na wypożyczonej protezie i po raz pierwszy od dawna uwierzył, że może wrócić do normalnego życia. Marzy o samodzielności, powrocie do pracy i codziennym życiu bez ciągłej zależności od innych.

Niestety, nowoczesna proteza, która daje mu taką szansę, kosztuje ponad 200 tysięcy złotych. Mimo dostępnych refundacji kwota, którą musi dopłacić, jest dla niego nieosiągalna. Dlatego powstała zbiórka, która może odmienić jego życie. Każda wpłata przybliża Damiana do chwili, w której znów będzie mógł pewnie stanąć na nogi – dosłownie i w przenośni.

Poniżej udostępniamy link do zbiórki: https://www.siepomaga.pl/wojcik?fbclid

Pamiętajmy, czasem tak niewiele potrzeba by zmienić czyjeś życie. Jeśli możesz – pomóż. Dla Ciebie to gest a dla Damiana to szansa na normalne życie.

Agata Smalcerz

Dokończenie ze str. 1

Polskie Malediwy wyschły

Jak wyjaśnia jaworznicki przyrodnik Piotr Grzegorzek, wpływ na sytuację mają wysokie temperatury, niewielka głębokość zbiornika oraz obniżający się poziom wód gruntowych. To płytki zbiornik, dlatego podczas upałów woda szybko z niego ubywa. Jednocześnie obserwujemy obniżanie się poziomu wód w całym Jaworznie. Podobne zjawiska dotyczą Koziego Brodu i Łużnika, a w Polsce nadal utrzymuje się susza hydrologiczna – wyjaśnia Piotr Grzegorzek.

Przyrodnik zaznacza, że Jaworzno nie należy do najbardziej suchych rejonów kraju, jednak również znajduje się w zasięgu tych zjawisk. Spadek poziomu wody może być widoczny także w innych częściach dawnego kamieniołomu.

Osoby, które w najbliższych dniach planują odwiedzić „polskie Malediwy", zobaczą więc zupełnie inny krajobraz niż ten znany z pocztówkowych fotografii.

(iw)

Ilu cudzoziemców mieszka w Jaworznie?

W Jaworznie pod koniec 2025 roku przebywało ponad 2200 cudzoziemców. Główny Urząd Statystyczny przedstawił wyniki eksperymentalnego badania, które opera się na tak zwanych „śladach życia".

Dzięki informacjom z różnych państwowych rejestrów, GUS oszacował liczbę osób, które na stałe przebywały w Polsce, poszczególnych regionach i miastach. Dane dotyczą stanu na 31 grudnia 2025 roku.

Sprawdzili nie tylko meldunki

Nowa metoda różni się od tradycyjnego liczenia mieszkańców na podstawie miejsca zameldowania. GUS przeanalizował między innymi informacje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, deklaracji podatkowych oraz systemów oświatowych i medycznych.

Obecność danej osoby w tych rejestrach potraktowano jako potwierdzenie, że rzeczywiście przebywa ona na terenie konkretnej gminy. Pozwala to uwzględnić również osoby, które mieszkają i pracują w danym mieście, ale nie są w nim zameldowane.

Według tych danych Jaworzno liczyło 87 452 mieszkańców. W tej grupie było 42 462 mężczyzn oraz 44 990 kobiet.

Liczba cudzoziemców w Jaworznie

Na koniec 2025 roku w Jaworznie mieszkało 2244 obcokrajowców. Stanowi to około 2,6 proc. mieszkańców. Wśród tej liczby było 1265 mężczyzn i 979 kobiet.

W skali całej Polski liczba obcokrajowców wynosiła około 2,3 mln. Było to blisko 6 proc. wszystkich osób przebywających w kraju. Największą grupę stanowili obywatele Ukrainy.

W dużych miastach regionu jest ich więcej

Wynik Jaworzna można porównać z innymi pobliskim miastami regionu. W Tychach obcokrajowcy stanowili ponad 9 proc. mieszkańców, w Sosnowcu około 7,6 proc., a w Katowicach i Gliwicach ponad 7 proc. W całej GZM ich udział wynosił średnio 4,94 proc.

Na tym tle Jaworzno znajduje się wyraźnie poniżej średniej metropolitalnej. Różnice mogą wynikać między innymi z charakteru lokalnego rynku pracy, czy liczby dużych zakładów zatrudniających obcokrajowców.

Weronika Palka

Droga do nowego osiedla za ponad 2 mln zł

Trwa przebudowa drogi wewnętrznej na terenie nowego osiedla domków jednorodzinnych w Jaworznie. Prywatna firma na zlecenie miasta remontuje fragment ul. Krakowskiej. Mieszkańcy zamiast szutrowej nawierzchni doczekają się asfaltu. Wartość inwestycji to ponad 2 miliony złotych.



Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie otrzymał pozwolenie na budowę na początku kwietnia. Następnie w przetargu wybrano firmę, która rozpoczęła już prace.

Inwestycja obejmuje rozebranie starej nawierzchni i wykonanie nowej konstrukcji drogi. Ułożone zostaną warstwy podbudowy, asfalt, a także powstaną zjazdy z kostki brukowej, wzmocnione pobocza, krawężniki. Parce obejmują również budowę kanalizacji deszczowej ze studzienkami i wpustami ulicznymi. Powstał już zbiornik retencyjny o pojemności około 30 metrów sześciennych, który będzie gromadził wodę opadową.

Przy drodze stanie 15 nowych ledowych latarni, a po zakończeniu robót teren zostanie uporządkowany, obsiany trawą i wyposażony w oznakowanie.

Prace wykonuje Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Transportowe Wikos Fresh za prawie 2,4 mln zł.

(iw)

eprasa.pl 592678b533

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. DANUTA BOŻEK zmarła 31-07-2026. Żyła lat 87.
Pogrzeb odbył się 05-08 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. KURNIK Z DOMU SKONIECZNA IRENA
zmarła 31-07-2026. Żyła lat 81.
Pogrzeb odbył się 04-08 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. FIJOŁ TERESA zmarła 30-07-2026. Żyła lat 88.
Pogrzeb odbył się 01-08 na cmentarzu pechnickim.

Śp. SKALNY GENOWEFA zmarła 30-07-2026. Żyła lat 73.
Pogrzeb odbył się 04-08 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ROGALSKA EWELINA zmarła 30-07-2026. Żyła lat 40.
Pogrzeb odbył się 04-08 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. GMAJ PIOTR zmarł 29-07-2026. Żył lat 51.
Pogrzeb odbył się 03-08 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. TURA Z DOMU CHUDA MAŁGORZATA
zmarła 28-07-2026. Żyła lat 61.
Pogrzeb odbył się 30-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. PROSTAK ZBIGNIEW zmarł 28-07-2026. Żył lat 57.
Pogrzeb odbył się 04-08 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. PÓŁTORAK STANISŁAW zmarł 28-07-2026. Żył lat 82.
Pogrzeb odbył się 01-08 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. KOCZUR MAREK zmarł 28-07-2026. Żył lat 45.
Pogrzeb odbył się 31-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Znęcał się nad nią własny syn

32-latek z Jaworzna miał przez pół roku znęcać się nad swoją 56-letnią matką. Według jej relacji, Sebastian G. wszczynał awantury, bił ją, groził, a przy jednej z kłótni chwycił do ręki nóż. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do aresztu.

Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Jaworznie. Śledczy postawili mężczyźnie zarzuty dotyczące znęcania się, gróźb, spowodowania obrażeń oraz niszczenia mienia. Podejrzany nie przyznał się do winy.

Miała uciekać z domu przez okno

Kobieta zgłosiła się do Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie 21 lipca. Przekazała policjantom, że agresywne zachowania jej syna trwały od około pół roku. 32-latek miał regularnie wszczynać awantury, wyzywać, grozić jej i nie pozwalać jej spać. Często znajdował się pod wpływem alkoholu.

– Zgodnie z relacją pokrzywdzonej, około 3 tygodnie wcześniej, w trakcie scysji domowej, syn przyłożył jej nóż do szyi i zapowiedział, że pozbawi ją życia. Zdarzały się ponadto sytuacje, gdy podejrzany brutalnie wybudzał matkę ze snu, ściągał z niej kołdrę i wyrzucał z mieszkania. Postępowanie mężczyzny z czasem skutkowało tym, że pokrzywdzona starała się kłaść do łóżka ubrana, aby móc możliwie najszybciej uciec przed agresją syna – informuje prokurator Bartosz Kilian z Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

Podczas niektórych zdarzeń 56-latka miała wychodzić z domu przez okno i prosić sąsiadów o wezwanie policji.

Uderzenia czajnikiem i zniszczone mieszkanie

Według ustaleń śledczych przemoc nie ograniczała się do gróźb i wyzwisk. – Obok opisanych wyżej zachowań, Sebastian G. dopuszczał się na szkodę 56-latki również aktów przemocy fizycznej. Wielokrotnie uderzał ją po głowie i innych częściach ciała, używając do tego m. in. metalowego czajnika. Dodatkowo szarpał pokrzywdzoną za włosy, częściowo je wyrywając – dodaje prokurator.

Mężczyzna jest także podejrzany o niszczenie przedmiotów należących do kobiety. Podczas awantur miał rozbić jej telefon, wybić szyby w oknie, uszkadzać klamki oraz niszczyć korespondencję.

Po kilku miesiącach kobieta zdecydowała się zawiadomić policję.

Sąd zdecydował o areszcie

Policjanci zatrzymali 32-latka następnego dnia rano i doprowadzili do Prokuratury Rejonowej w Jaworznie. Tam usłyszał zarzuty znęcania się nad osobą najbliższą, kierowania gróźb, spowodowania obrażeń trwających nie dłużej niż siedem dni oraz zniszczenia mienia.

Podejrzany nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia, które nie znalazły dotąd potwierdzenia w żadnym innym dowodzie. Wobec dużego prawdopodobieństwa wystąpienia matactwa procesowego, a także z racji istnienia realnej obawy ponowienia przez podejrzanego aktów agresji na szkodę matki, prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie Sebastiana G. na 3 miesiące. Sąd przychylił się do stanowiska oskarżyciela publicznego i orzekł o izolacji mężczyzny – dodaje prokurator Bartosz Kilian.

Za znęcanie się nad osobą najbliższą Sebastianowi G. grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Weronika Palka

Zderzył się z radiowozem i uciekł

Policjanci z Jaworzna wciąż poszukują kierowy Mazdy, który po zderzeniu z radiowozem porzucił swój samochód i uciekł. Do poszukiwań wykorzystano psa tropiącego, jednak dotąd mężczyzny nie odnaleziono.


Kolizja trzech aut z udziałem radiowozu (fot. Patrycja Koprzak)

Do zdarzenia doszło w piątek, 31 lipca, około godziny 22:00, na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego, Martyniaków i Szymborskiej. Dwóch policjantów z Wydziału Prewencji jechało oznakowanym radiowozem ulicą Wojska Polskiego, od strony Osiedla Stałego w kierunku Sosnowca.

Funkcjonariusze jechali na sygnałach świetlnych i dźwiękowych. Jako pojazd uprzywilejowany wjechali na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. W tym samym czasie z ulicy Martyniaków, na zielonym świetle, wyjechała Mazda. Doszło do zderzenia obu samochodów.

Siła uderzenia sprawiła, że samochód marki Mazda został odrzucony i uderzył jeszcze w taksówkę. Samochód marki Toyota stał na ul. Szymborskiej, w pobliżu stacji paliw.

Jak wynika z ustaleń policjantów, Mazdą podróżowały cztery osoby. Kierowca oraz pasażer siedzący z przodu natychmiast po kolizji wysiedli z samochodu i uciekli. W pojeździe pozostał drugi pasażer wraz z dzieckiem, którzy siedzieli z tyłu.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie niezwłocznie rozpoczęli poszukiwania. Na miejscu pracował również pies tropiący, ale nie doprowadził funkcjonariuszy do poszukiwanych osób. Policja wciąż prowadzi czynności zmierzające do ustalenia miejsca pobytu.

Weronika Palka

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 4 sierpnia 2026 r.

eprasa.pl 592678b533

Obietnica dla młodych w zawieszeniu

Z Urzędu Miejskiego w Jaworznie otrzymaliśmy informację, że „w przypadku nabycia nieruchomości przez prywatnego inwestora, prezydent miasta będzie prowadził rozmowy z nowym właścicielem, wspierając rozwiązania, które pozwolą stworzyć atrakcyjną i funkcjonalną przestrzeń odpowiadającą potrzebom mieszkańców Jaworzna, w szczególności młodych ludzi. Takie realizacje są możliwe i odbywają się w wielu miastach, gdzie gmina nie jest właścicielem terenu i obiektów poprzemysłowych, ale w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa, stara się być partnerem takich przedsięwzięć". „Przejęcie obiektów [przez miasto – przyp. red.] wiązałoby się z koniecznością poniesienia znacznych kosztów związanych z ich oceną techniczną, zabezpieczeniem, bieżącym utrzymaniem oraz ewentualnymi pracami remontowymi".

To była przedwyborcza zapowiedź przeobrażenia budynków dawnej kopalni Jan Kanty w tętniące życiem centrum młodzieżowej aktywności.



Spółka Restrukturyzacji Kopalń SA wystawi na sprzedaż teren i budynki po kopalni Jan Kanty w Jaworznie (fot. Patrycja Koprzak)

Walka o głosy młodych

W kampanii wyborczej w 2024 roku prezydent Paweł Silbert złożył młodym jaworznianom publiczną obietnicę i zaproponował „umowę": głosy w zamian za stworzenie miejsca z klubami, restauracjami i dyskotekami.

„Młodzi jaworznianie, mam dla was ofertę. Zawrzyjmy taką umowę: w najbliższą niedzielę wy zagłosujcie na mnie, a ja obiecuję wam, że z zabudowań kopalni Jan Kanty zrobimy miejsce przeznaczone dla was, z waszym udziałem – miejsce tętniące życiem, z klubami, restauracjami, dyskotekami, zespołami muzycznymi. To koło, które tutaj widzimy, będzie kołem zamachowym przyszłości młodych" – mówił Silbert, ubiegając się o głosy mieszkańców w kampanii wyborczej.

Darowizna nie przeszła

Dziś już wiemy, że Jaworzno nie przejmie terenu i budynków w formie darowizny, bo nie mogłoby komercyjnie wynajmować lokali przedsiębiorcom. Po czerwcowej informacji od SRK, że nie ma dalszych rozmów z UM w Jaworznie, do magistratu wysłaliśmy między innymi pytanie o to, dlaczego miasto nie przejęło terenu po kopalni Jan Kanty w formie darowizny.

– Gmina Miasta Jaworzna prowadziła ze Spółką Restrukturyzacji Kopalń SA rozmowy dotyczące przejęcia nieruchomości po byłej KWK Jan Kanty w formie darowizny. Po szczegółowej analizie projektu porozumienia oraz związanych z nim obowiązków podjęto jednak decyzję o odstąpieniu od przejęcia tych nieruchomości. Warunki przekazania nieruchomości wynikające z obowiązujących przepisów w istotny sposób ograniczały możliwości zagospodarowania tego terenu zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Zgodnie z projektem porozumienia nieruchomość mogłaby zostać wykorzystana wyłącznie na cele publiczne określone w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, bez możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Tymczasem przeprowadzone przez miasto konsultacje społeczne, w których udział wzięło ponad 1120 mieszkańców oraz przedstawiciele samorządów uczniowskich, pokazały, że oczekiwania dotyczą stworzenia w tym miejscu nowoczesnej, wielofunkcyjnej przestrzeni łączącej funkcje kulturalne, rozrywkowe, rekreacyjne, gastronomiczne oraz wspierającej rozwój lokalnej przedsiębiorczości, na których to obszarach bardzo zależy Prezydentowi Miasta Jaworzna Pawłowi Silbertowi. W warunkach określonych dla darowizny od SRK realizacja takiej koncepcji nie byłaby możliwa – czytamy w odpowiedzi nadesłanej przez Katarzynę Florek, naczelnik wydziału promocji, kultury i sportu.

SRK wystawi teren na sprzedaż

Spółka Restrukturyzacji Kopalń zapowiedziała już, że po przeprowadzeniu niezbędnych podziałów geodezyjnych, w przyszłym roku wystawi pozostały teren wraz z zabytkową wieżą szybową na sprzedaż w drodze otwartego przetargu komercyjnego. Co ważne, spółka potwierdza, że wpłynęło już do niej pierwsze pismo od podmiotu prywatnego zainteresowanego zakupem.

Co z obietnicą?

W związku z tym zapytaliśmy, czy prezydent oraz miasto, w przypadku zakupu terenu i nieruchomości przez prywatnego inwestora, będzie rozmawiało z nowym właścicielem i wskazywało kierunki, jak mogłoby funkcjonować to miejsce, aby było dla młodych mieszkańców Jaworzna, aby prezydent Paweł Silbert dotrzymał umowy, jak sam nazwał obietnicę daną młodym: „Młodzi jaworznianie, mam dla was ofertę. Zawrzyjmy taką umowę: w najbliższą niedzielę wy zagłosujcie na mnie, a ja obiecuję wam, że z zabudowań kopalni Jan Kanty zrobimy miejsce przeznaczone dla was, z waszym udziałem (...). To koło, które tutaj widzimy, będzie kołem zamachowym przyszłości młodych" – mówił wówczas Paweł biegając się o reelekcję.

Z odpowiedzi dowiadujemy się, że prezydent będzie wówczas „prowadził rozmowy, wspierał rozwiązania", a miasto „będzie wypracowywało z inwestorem taki kierunek zagospodarowania, który uszanuje poprzemysłowy charakter, a także pozwoli wykorzystać jego potencjał".

– Jednocześnie Miasto pozostaje otwarte na dalszą współpracę dotyczącą przyszłości tego terenu. W przypadku nabycia nieruchomości przez prywatnego inwestora Prezydent Miasta będzie prowadził rozmowy z nowym właścicielem, wspierając rozwiązania, które pozwolą stworzyć atrakcyjną i funkcjonalną przestrzeń odpowiadającą potrzebom mieszkańców Jaworzna, w szczególności młodych ludzi, zgodnie z ustaleniami z konsultacji społecznych. Celem Miasta będzie wypracowanie z inwestorem takiego kierunku zagospodarowania, który z jednej strony uszanuje poprzemysłowy charakter tego miejsca, a z drugiej pozwoli wykorzystać jego potencjał. Ostateczny sposób zagospodarowania nieruchomości będzie jednak należał do jej właściciela i będzie musiał pozostawać zgodny z obowiązującymi przepisami prawa oraz ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Takie realizacje są możliwe i odbywają się w wielu miastach, gdzie gmina nie jest właścicielem terenu i obiektów poprzemysłowych, ale w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa, stara się być partnerem takich przedsięwzięć – to tekst odpowiedzi.

> Należy również pamiętać, że przejęcie obiektów wiązałoby się z koniecznością poniesienia znacznych kosztów związanych z ich oceną techniczną, zabezpieczeniem, bieżącym utrzymaniem oraz ewentualnymi pracami remontowymi. W obecnej sytuacji finansowej gminy środki w pierwszej kolejności muszą zostać przeznaczone na realizację ustawowych zadań publicznych oraz zabezpieczenie najważniejszych potrzeb mieszkańców

Wszystko kosztuje

Wyjaśniono także, „że przejęcie obiektów [przez miasto – przyp. red.] wiązałoby się z koniecznością poniesienia znacznych kosztów związanych z ich oceną techniczną, zabezpieczeniem, bieżącym utrzymaniem oraz ewentualnymi pracami remontowymi.

– Należy również pamiętać, że przejęcie obiektów wiązałoby się z koniecznością poniesienia znacznych kosztów związanych z ich oceną techniczną, zabezpieczeniem, bieżącym utrzymaniem oraz ewentualnymi pracami remontowymi. W obecnej sytuacji finansowej gminy środki w pierwszej kolejności muszą zostać przeznaczone na realizację ustawowych zadań publicznych oraz zabezpieczenie najważniejszych potrzeb mieszkańców – tym kończą się odpowiedzi na zadane przez nas pytania.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 592678b533

Co Tydzień nr 31/1814
5 sierpnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

ok. **2** mln mieszkańców liczy Bukareszt

Rowerem przez świat: Rumunia, Mołdawia i … Ukraina (4)

28.7-03.8, Bukareszt – Kiszyniów – Odessa – Konstanca – Bukareszt.

Jestem już w Bukareszcie i jutro wcześnie rano o 5.05 wracam Flixbusem do Katowic. W minionym tygodniu zmieniłem nieco plany i pojechałem na dwa dni do Odessy. A jak minął trzeci i ostatni tydzień wyprawy?









28 lipca (wtorek) – dzień 16/24

Trasa: Bukareszt – Kiszyniów, autobus 450 km

Autobus, którym wczoraj wyjechałem z Bukaresztu do Kiszyniowa o 22.00, dotarł zgodnie z rozkładem o 6.35. Jechaliśmy 8 i pół godziny, bo ponad godzinę trwała kontrola na granicy. Po przyjeździe kupiłem kartę SIM, by móc korzystać z internetu i udałem się na zwiedzanie. Zwiedzając miasto widziałem wiele znanych obiektów, m.in. Pałac Prezydencki – zbudowany w latach 1984-1987, Łuk Triumfalny – wybudowany w 1841 roku dla uczczenia zwycięstwa Rosjan nad Turkami i Sobót Narodzenia Pańskiego. Bylem też pod polska ambasadą. Na koniec pojechałem na dworzec kolejowy, który jest jednym z najładniejszych budynków miasta. Ciekawostką jest, że na dworcu funkcjonuje hostel, w którym spędziłem 2 noce.

29 lipca (środa) – dzień 17/24

Trasa: Kiszyniów – Bielce – Kiszyniów, bus 270 km

Dziś zaplanowałem wyjazd do miasta Bielce, drugiego miasta Mołdawii po Kiszyniowie. Bagaże zostawiłem w dworcowym hostelu i na lekko z plecakiem pojechałem do Bielc. W miasteczku dużo symboli postradzieckich, pomników i różnych budowli. Trudno się dziwić, bo te ziemie w latach 1940-1991 należały do Związku Radzieckiego. Wracając do hostelu już w Kiszyniowie miałem okazję przejechać się po raz pierwszy w życiu trolejbusem. Konduktorka w służbowym uniformie sprzedawała bilety pasażerom, jak u nas kiedyś w głębokim PRL-u. Z Kiszyniowa do Odessy jest niespełna 200 km. Postanowiłem zmienić plany i pojechać do trzeciego miasta Ukrainy.

30 lipca (czwartek) – dzień 18/24

Trasa: Kiszyniów – Odessa, autobus 195 km

Przejazd autobusem trwał aż 5 godzin, choć odległość to tylko 195 km. Trochę czasu nam zeszło przy kontroli granicznej. Moje bagaże zostały skrupulatnie „prześwietlone". W Odessie poszedłem na dworzec kolejowy sprawdzić, dokąd jeżdżą pociągi. Praktycznie nie jeżdżą, bo dworzec pełni funkcję schronu na wypadek alarmu lotniczego.

Tradycyjnie po przyjeździe zrobiłem objazd miasta. Spałem w hostelu Stary Dworek.





31 lipca (piątek) – dzień 19/24

Trasa: Odessa – rowerowe zwiedzanie

Odessa posiada tytuł miasta-bohatera. W 1941 roku wojska niemieckie i rumuńskie oblegały Odessę przez ponad dwa miesiące, zanim miasto zostało zajęte. W 2022 roku Odessa przekroczyła 1 mln mieszkańców, stając się trzecim miastem Ukrainy po Kijowie (3 mln) i Charkowie (1,4 mln). Rano o 6.22 zawyły syreny, Potem jeszcze wiele razy ogłaszano alarmy przeciwlotnicze. Bagaże zostawiłem w hostelu i rowerem „na lekko" ruszyłem na zwiedzanie. Centrum miasta jest wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Na dworcu autobusowym kupiłem bilet na jutrzejszy przejazd do Konstancy w Rumunii. Podczas zwiedzania widziałem m. in: monaster św. Pantelejmona, Teatr Opery i Baletu, budynek urzędu miasta oraz słynne, monumentalne Schody Potiomkinowskie. Zwiedzanie zakończyłem polskim akcentem udając się pod dom, w którym mieszkał na zesłaniu Adam Mickiewicz i Konsulat Generalny RP. Na koniec zostawiłem sobie pobyt na plaży Arkadia.

1 sierpnia (sobota) – dzień 20/24

Trasa: Odessa/UA – Konstanca/RO

O 9.00 ruszył mój Flixbus do Konstancy, w Rumunii. Miałem jechać 10 godzin, a było 14. To efekt odprawy na granicy ukraińsko-rumuńskiej. Konstanca to największe miasto portowe Rumunii z piękną starówką i zabytkami pamiętającymi czasy starożytnego Rzymu oraz słynnym kasynem. Konstanca jest też ośrodkiem turystycznym z kąpieliskiem morskim Mamaja o piaszczystej plaży długości ok. 8 km. Od stolicy Bukaresztu dzieli je około 200 km.

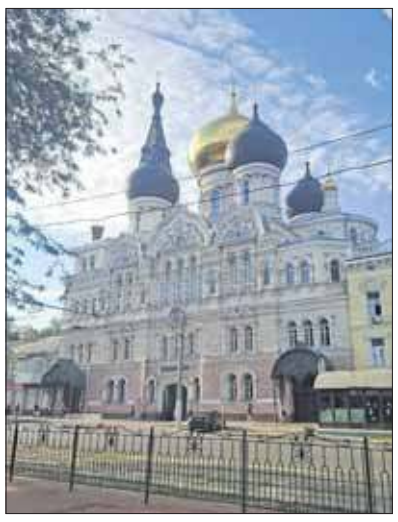
2 sierpnia (niedziela) – dzień 21/24

Trasa: Konstanca – Bukareszt, pociąg 225 km

Konstanca to stare miasto. Ma prawie 26 wieków historii. Zwiedzając głównie skupiłem się na Starym Mieście i nadmorskiej promenadzie. Na tym pierwszym mogłem podziwiać m.in. pomnik rzymskiego poety Owidiusza, Muzeum Archeologiczne, wielki meczet (Mahmuda II) oraz prawosławną katedrę św. Piotra i Pawła. A przy promenadzie słynne kasyno w stylu secesyjnym z imponującym widokiem na Morze Czarne oraz Latarnię Genueńską z XIII wieku. Potem pojechałem do nowoczesnej dzielnicy Konstancy – Mamai. To znany kurort z przepięknymi plażami. Jedną z atrakcji jest przejazd 3-kilometrową kolejką linową wzdłuż plaż i … nad 10-piętrowymi hotelami.

Wieczorem pociągiem pojechałem z Konstancy do Bukaresztu. Spałem w hostelu Tripoli.





3 sierpnia (poniedziałek) – dzień 22/24

Trasa: Bukareszt – zwiedzanie

Bukareszt (2 mln mieszkańców) w okresie międzywojennym uzyskał przydomek małego Paryża. Później duża część śródmieścia została zniszczona w czasie II wojny światowej, trzęsień ziemi (1977) oraz przede wszystkim rządów Nicolae Ceaușescu. W czasie rowerowego objazdu Bukaresztu widziałem m.in.

- Pałac Parlamentu, drugi co do wielkości budynek administracyjny świata.
- Rumuńskie Ateneum, sala koncertowa otwarta w 1888 roku, przypominającą starożytną grecką świątynię z marmurowymi kolumnami i wielkim kopułowym dachem.
- Plac Rewolucji, historyczne miejsce, na którym rozegrały się kluczowe wydarzenia rewolucji 1989 roku.
- Pomnik Odrodzenia odsłonięty w 2005 roku,upamiętnia ofiary krwawej rewolucji 1989 roku.
- Łuk triumfalny oddano do użytku w 1936 roku. Ma 27 m wysokości. Poświęcony jest wszystkim żołnierzom walczącym w barwach.

Ryszard Karkosz

eprasa.pl 592678b533

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się **8** sierpnia

Z szafy prokuratora

Zabójstwo czy obrona? (cz. 2)

Sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary i skazał Romana M. na 8 lat więzienia. Zarówno prokurator, jak i obrońca zaskarżyli ten wyrok. Adwokat wniósł o uniewinnienie oskarżonego, ponowne rozpatrzenie sprawy, odstąpienie od wymierzenia kary przy przyjęciu kwalifikacji prawnej przekroczenia obrony koniecznej. Zdaniem obrony zamiarem Romana M. nie było pozbawienia życia pokrzywdzonych. Prokurator wniósł apelację, twierdząc, że wyrok był zbyt łagodny. Sąd Apelacyjny w Krakowie przychylił się do wniosków obrony i uznał, że w drugiej fazie zajścia – po opuszczeniu piwiarni – to poszkodowani zachowywali się prowokacyjnie. Namawiali Romana M. do bójki. Sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy w Kielcach. I tym razem Roman M. nie przyznawał się do winy. Twierdził, że to on został zaatakowany. Prokurator nie zrezygnował jednak ze swojej wersji przebiegu zdarzenia i kolejny raz zażądał dla oskarżonego kary 15 lat więzienia. W listopadzie 2001 roku zapadł wyrok. Tym razem Roman M. został uniewinniony. W uzasadnieniu sędzia przypomniał, że dwaj świadkowie- znajomi poszkodowanych – opisali przebieg zdarzenia przed piwiarni. Według nich Jarosław S. namawiał ich na wyjście z lokalu i dołożenie Romanowi M. Świadkowie widzieli także, jak Jarosław S. i Robert A. zaczepiali oraz ubliżali na ulicy oskarżonemu. Nawoływali także do bójki. W swoich pierwszych zeznaniach poszkodowany Jarosław S. twierdził, że nie wie, kto go ranił, chociaż znał Romana M. od kilku lat. Mężczyzna mówił również, że wraz z Robertem A. byli trzeźwi, co okazało się nieprawdą. Sąd rozważał, czy wobec tego było to zabójstwo – jak chciał prokurator- czy może jednak oskarżony działał w granicach obrony koniecznej. – Oskarżony miał prawo się bronić. To poszkodowani go zaczepili, ubliżali mu i byli agresywni. Napadnięty nie musi uciekać przed napastnikiem. Od niego zależy, czy chce się bronić – mówił sędzia. – To był zamach na jego nietykalność. Działał w obronie koniecznej. To orzeczenie zaskarżył jednak prokurator. Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał, że sprawa powinna kolejny raz wrócić do Kielc. W tym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Kielcach już trzeci raz rozpoczął się proces przeciwko Romanowi M. Oskarżony został dowieziony na rozprawę z więzienia w Pińczowie, gdzie odsiaduje dwuletni wyrok za posiadanie narkotyków. – Nie przyznaję się do zarzutów – kolejny raz stwierdził Roman M. i odmówił składania wyjaśnień. Stwierdził, że bardzo źle się czuje, ponieważ bierze mocne leki. Sąd zadecydował, aby przed kolejną rozprawą biegli psychiatrzy przebadali Romana M. i ocenili, czy w związku ze swoim stanem zdrowia może uczestniczyć w rozprawach.

Pitawal

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie
tel. 732 760 201, marek.niechwiej@interia.pl



Czy rodzice mogą żądać alimentów od swoich dzieci?

Raz jeszcze wracam do kontrowersyjnego tematu tzw. odwróconej alimentacji. W licznych zapytaniach z Państwa strony pojawia się ten temat.

Wiele osób kojarzy alimenty wyłącznie z obowiązkiem rodziców wobec dzieci. Tymczasem polskie prawo przewiduje również sytuację odwrotną. Gdy rodzice znajdą się w trudnym położeniu i nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, mogą domagać się alimentów od swoich dorosłych dzieci.

Nie oznacza to jednak, że każde dziecko musi utrzymywać swoich rodziców. Sąd zawsze bada okoliczności konkretnej sprawy. Bierze pod uwagę zarówno sytuację finansową rodziców, jak i możliwości zarobkowe oraz majątkowe dziecka. Alimenty nie mogą prowadzić do tego, że dorosłe dziecko samo popadnie w niedostatek.

Duże znaczenie ma również to, jak rodzice wywiązywali się ze swoich obowiązków wobec dziecka w przeszłości. Jeżeli rodzic przez wiele lat nie interesował się swoim dzieckiem, nie płacił alimentów lub dopuścił się przemocy, sąd może uznać, że żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W takich przypadkach roszczenie może zostać oddalone.

W ostatnich latach coraz częściej słyszy się o sprawach, w których rodzice pozywają swoje dorosłe dzieci o alimenty. Wynika to między innymi ze starzenia się społeczeństwa oraz rosnących kosztów życia. Emerytury nie zawsze wystarczają na pokrycie wydatków związanych z leczeniem, lekami czy opieką.

Takie sprawy budzą wiele emocji. Z jednej strony istnieje przekonanie, że członkowie rodziny powinni wspierać się w trudnych chwilach. Z drugiej strony trudno oczekiwać pomocy od osoby, która sama została przez rodziców skrzywdzona lub opuszczona. Dlatego każda sprawa wymaga indywidualnej oceny i dokładnego zbadania relacji rodzinnych.

Roszczenie o alimenty rodziców wobec dzieci nie jest więc automatyczne. To sąd decyduje, czy w konkretnej sytuacji obowiązek taki rzeczywiście istnieje. Prawo ma chronić osoby potrzebujące, ale jednocześnie nie może pomijać odpowiedzialności rodziców za sposób, w jaki przez lata wypełniali swoje obowiązki wobec własnych dzieci.

MN

Darmowe porady prawne. Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie Redakcji Gazety Co Tydzień przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**. Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Migawki z parku Gródek

Dopiero co, bo w niedzielę 2 sierpnia, sprawdziłem, co dzieje się w Parku Gródek. Generalnie najbardziej medialna jest sprawa zaniku wody w polskich Malediwach. Tę postaram się omówić w kolejnych artykułach. Czekam na zamówioną analizę hydrogeologiczną, aby rzecz rozważyć w szerszym kontekście. Zasadniczo wiadomo, że ta okolica znajduje się w strefie oddziaływania powiązanego z górnictwem węglowym jaworznickiego leja depresyjnego, którego skutków nie są w stanie zrównoważyć nawet nawalne opady deszczu. Pierwsze symptomy możliwego kryzysu wodnego pojawiły się już w 2014 roku.



Suche Malediwy



Driakiew żółta



Jasieniec piaskowy



Goździk kartuzek



Dziurawiec zwyczajny



Wiesiołek dziwny

Dwurząd murowy jako sygnalista

Obecnie słynna zatopiona kładka na polskich Malediwach jest całkowicie wynurzona. Ba najbliższa woda znajduje się kilka metrów dalej. W obrębie niecki wyrobiska wciąż dominują trzciny pospolite. Towarzyszą im skupiska oczeretu jeziornego. Trafiają się jeszcze płaty pałki wąskolistnej. Jest też fioletowy akcent pod postacią krwawnicy pospolitej. To po prostu wodne klasyki. Jednakże najciekawszym florystycznym akcentem widzianym pod kładką oraz w lądowych płatach trzciny jest żółto kwitnący dwurząd murowy z rodziny kapustowatych. To gatunek, którego pełny cykl rozwojowy odbywa się na lądzie. Należy on do częstych mieszkańców miejsc ruderalnych i przydroży. To roślina jednoroczna. Znaczy się ta okolica musiała być lądem co najmniej dwa, a może nawet trzy miesiące temu. Malediwy nie osuszyły się nagle i niespodziewanie teraz. Obecnie jest to tylko fakt medialny. Na szczęście w nieszczęściu wciąż przybywa tutaj wiele osób, aby na własne oczy zobaczyć skalę tej katastrofy. Zawsze jest jakiś interes do zrobienia.

Fałszywy grąd

Zbiornik Wydra nie jest jedyną atrakcją turystyczną tego obszaru. Poprowadzono tutaj również przyrodniczą ścieżkę dydaktyczną. Przy zachodniej ścianie wyrobiska 10 maja 2018 roku zauważyłem tablicę informacyjna opisującą typowe zbiorowisko leśne lasu liściastego zwanego grądem. Rzecz w tym, że za tablicą wyrasta las w typie boru jakiegoś tam, którego trudno kwalifikować w kategoriach naukowych. Najbliższy dla tej okolicy grąd to Uroczysko Bucze. Oczywiście nic nie stało na przeszkodzie, aby tablicę usunąć już wówczas. Jednakże ona wciąż tam jest w stanie zejściowym, ale niestety czytelnym. W drzewostanie bardzo gęstym dominują sosny zwyczajne oraz brzozy brodawkowate. Są jeszcze topole osiki. Owo trio to klasyczna lekka kawaleria powietrzna. W leśnej gęstwinie brak wyraźnego runa. Jest po prostu zbyt gruba warstwa szpilek. Lokalnie zauważa się amerykańskie nawłocie. Zasadniczo w tej okolicy planowano utworzenie grądu. Są po temu warunki. Niestety, ktoś uznał, że jest to idealne miejsce na złożenie gruntu spod budowy gigantycznego bloku energetycznego. Tym sposobem utworzyło się siedlisko pod bór, który dominował na placu tamtej budowy.

Florystyczne to i owo

Trawiasta przestrzeń pomiędzy Wydrą a zatopionymi koparkami jest pełna ciekawych gatunków roślin. Trawiaste tło tworzy w pierwszej kolejności trzcinnik piaskowy. Między innymi zauważyłem fioletowego chabra nadreńskiego. Towarzyszy mu chaber driakiewnik. Fioletowe kwiaty posiada jeszcze rodzime oregano, czyli lebiodka pospolita. Fioletowe kwiatostany posiada jeszcze ostrożeń lancetowaty. Jest różowo kwitnąca wilżyna ciernista. Jest różowo kwitnący wilgociolubny sadziec konopiasty i wspomniana uprzednio krwawnica pospolita. Z gatunków o żółtych kwiatach wyróżniają się wiesiołki dziwne, starce jakubki oraz nawłocie kanadyjskie. Szczyptę bieli daje amerykańskie przymiotno białe. Tu i ówdzie widać białe kielichy kielisznika zaroślowego. Błękitnym akcentem jest cykoria podróżnik.

PS Piętnasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 8 sierpnia 2026.

eprasa.pl 592678b533

Co Tydzień nr 31/1814
5 sierpnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

Jaworznianie w 82. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego



Fot. Patrycja Koprzak

Jaworznianie tworzą znak Polski Walczącej, uroczystości w 82. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego

Jaworznianie uczcili 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W sobotę 1 sierpnia odbyły się miejskie uroczystości upamiętniające to wydarzenie. Jaworznianie dołączyli więc do wielkiego grona Polaków, którzy oddali hołd Powstańcom i ludności cywilnej Warszawy. Na jaworznickie uroczystości złożyły się uroczyste złożenie kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości, koncerty patriotyczne zespołu Zadyrygowani i Tadka Firma Solo. Tegoroczne jaworznickie uroczystości rozpoczęto o godz. 14.45 wykładem historycznym w Muzeum Miasta Jaworzna. O powstaniu warszawskim mówił Adrian Rams z MMJ. Uroczystości zamknęła msza św. odprawiona w jaworznickiej kolegiacie o godz. 18.30. Była to msza w intencji ofiar powstania warszawskiego.

Punktem kulminacyjnym było utworzenie o godz. 17.00, powstańczej godzinie „W", żywego znaku Polski Walczącej. Znak ten zwany Kotwicą powstał z połączenia litery P oznaczającej Polskę i litery W czyli walki. Symbol ten wybrano w konkursie w 1942 r. Od tego momentu stał się on symbolem oporu polskiego państwa podziemnego.

Autorką znaku była Anna „Hania" Smoleńska. Pierwotnie symbol powstał dla organizacji małego sabotażu „Wawer". Po raz pierwszy znak pojawił się na murach Warszawy 20 marca 1942 r. Namalował go Maciej Aleksy Dawidowski ps. „Alek" na murach cukierni Lardellego.

Już w rok później – w lutym 1943 r. dowódca Armii Krajowej gen. Stefan Rowecki „Grot" wydał rozkaz, zgodnie z którym Kotwicę należało wykorzystywać we wszystkich akcjach bojowych i dywersyjnych AK.

Na jaworznickim rynku głównym setki Jaworznian utworzyły ten wymowny symbol. O godzinie „W", podobnie jak w całej Polsce, zawyły syreny, zatrzymał się ruch uliczny i pieszy, oddano w ten sposób cześć tym wszystkim, którzy walczyli w powstaniu warszawskim, tym, którzy polegli w czasie walk i ludności cywilnej stolicy.

– W całym powstaniu warszawskim (okres jego trwania, od 1 sierpnia do 2 października) walczyło ponad 40 000 żołnierzy AK, przy czym nie walczyli oni oczywiście przez cały czas. Szacuje się, że stan dzienny walczących oddziałów wynosił mniej więcej 25-27 000 osób. Jeśli chodzi o straty po stronie polskiej, to zginęło przynajmniej 16 000 żołnierzy Armii Krajowej walczących w powstaniu warszawskim, około 3000 żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego, którzy przeprowadzali desant ze wschodniego brzegu Wisły na zachód, aby pomóc walczącym w Powstaniu. Natomiast największe straty poniosła Warszawa wśród ludności cywilnej, bo tutaj szacuje się, że jest to przynajmniej 120 do 150, a być może nawet 200 000 ofiar wśród ludności cywilnej – mówił pan Rams.

Należy też dodać, że w przededniu wybuchu powstania kurier z Londynu Jan Nowak-Jeziorański odbył rozmowę z gen. Borem Komorowskim. Jeziorański znał dwuznaczne stanowisko Zachodu w sprawie powstania i jak się uznaje „był przerażony planem powstania".

Rząd brytyjski zwlekał z uznaniem Armii Krajowej za armię sojuszniczą, w efekcie kosztowało to życie tysiące żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego rozstrzeliwanych przez hitlerowców, którzy nie uznali Ich za jeńców wojennych.

Alianci przez cały sierpień nie wydali żadnego oświadczenia w sprawie powstania, wszystko w tej sprawie ustalano ze Stalinem. Ten pisał, że powstańcy to „garstka przestępców, którzy wszczęli awanturę warszawską w celu uchwycenia władzy".

Gdy gen. Bór Komorowski wezwał oddziały AK do śpieszenia na pomoc walczącej Warszawie, wojska radzieckie je otaczały, rozbrajały i wywoziły na wschód. Losy tych AK-ów są nie do końca wyjaśnione.

Gloria Victis – chwała Zwyciężonym.

Ela Bigas

Strażacy szkolili się na autobusach elektrycznych PKM Jaworzno

Strażacy z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie uczestniczyli w specjalistycznym szkoleniu poświęconym autobusom elektrycznym wykorzystywanym przez PKM Jaworzno. Zajęcia odbyły się 27 i 28 lipca na terenie zajezdni przewoźnika.



Celem szkolenia było zapoznanie ratowników z budową oraz rozwiązaniami technicznymi stosowanymi w nowoczesnych autobusach elektrycznych marki Solaris. Wraz z rozwojem zeroemisyjnego transportu zmieniają się także procedury prowadzenia działań ratowniczych, dlatego odpowiednie przygotowanie służb ma coraz większe znaczenie.

Ćwiczenia teoretyczne i praktyczne

Szkolenie miało charakter teoretyczno-praktyczny. Strażacy poznawali najważniejsze systemy zastosowane w pojazdach oraz ćwiczyli sposób postępowania w sytuacjach awaryjnych. Omawiano także potencjalne zagrożenia związane z udziałem autobusów elektrycznych w zdarzeniach drogowych i zasady prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych.

Takie ćwiczenia pozwalają służbom lepiej przygotować się do interwencji z udziałem nowoczesnych pojazdów komunikacji miejskiej.

Bezpieczeństwo ważnym elementem rozwoju transportu

PKM Jaworzno podkreśla, że rozwój floty autobusów elektrycznych powinien iść w parze z odpowiednim przygotowaniem służb ratowniczych. Współpraca z Państwową Strażą Pożarną ma zwiększać bezpieczeństwo pasażerów, kierowców oraz wszystkich uczestników ruchu drogowego.

AZ/fot. PSP Jaworzno

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



Mamy 46 nowych chomików

Na terenie użytku ekologicznego „Chomik europejski" w Jaworznie przeprowadzono kolejny etap działań związanych z ochroną chomika europejskiego – jednego z najbardziej zagrożonych gatunków ssaków występujących w Polsce.

W dniu 16 lipca do naturalnego środowiska wypuszczono 46 osobników, które mają wzmocnić lokalną populację tego gatunku.

Jest to drugi etap tegorocznych wsiedleń realizowanych w ramach projektu ochronnego prowadzonego na terenie miasta. Pierwsze osobniki zostały wypuszczone w czerwcu, natomiast zwierzęta przekazane podczas lipcowego wsiedlenia pochodzą z hodowli prowadzonej przez Ogród Zoologiczny w Poznaniu.

Działania prowadzone w Jaworznie stanowią element wieloletniego programu ochrony chomika europejskiego, którego celem jest odbudowa i utrzymanie stabilnej populacji gatunku w jego naturalnym środowisku. Projekt realizowany jest we współpracy Gminy Miasta Jaworzna, WWF oraz partnerów zaangażowanych w działania na rzecz ochrony przyrody. **AZ/fot. UM Jaworzno**

eprasa.pl 592678b533

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

OSIEDLE STAŁE, POWALE — INFORMACJA

Tyrolki rozchwytywane

Jeszcze dwa tygodnie temu z jazdy na tyrolce na Osiedlu Stałym, a także z odnowionych budowli zjeżdżalni, cieszyły się dzieci, chociaż już wtedy młode osoby zwracały uwagę, że nakrętka zabezpieczająca mocowanie siedziska w tyrolce jest łatwa do odkręcenia. – Niedawno znowu ktoś ją odkręcił i nie mieliśmy jak zjeżdżać. To nie jest przymocowane na stałe – w ich głosach można było usłyszeć z jednej strony radość, a z drugiej rozczarowanie.





Pod koniec ubiegłego tygodnia skontaktowaliśmy się z Biurem Obsługi Mieszkańców II z Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie, które zarządza tym placem zabaw, i okazuje się, że jeszcze nikt im nie zgłosił, że siedzisko jest odkręcone. Jeśli ktoś będzie widział, że na tym konkretnym placu zabaw coś jest zniszczone, nie działa, to właśnie tam należy to zgłaszać: ul. Jagiellońska 70, tel./fax: 032 617 72 80 wew. 440-443

Plac zabaw jest także monitorowany, więc może uda się sprawdzić, kto rozmontował siedzisko.

Niestety, również na placu zabaw na Podwalu, przy ulicy Broniewskiego i 3 Maja, tyrolka nie działa już od kilku tygodni. Tam na linie pozostał jedynie uchwyt do zamocowania zestawu z siedziskiem. Czekamy na odpowiedź z MZNK, kiedy i kto ją naprawi.

Jeśli widzicie, że ktoś niszczy elementy placu zabaw, reagujcie, zwracajcie uwagę lub zgłaszajcie ten fakt odpowiednim służbom. O to, co jest wspólne, tym bardziej trzeba dbać. Nie wychodźmy z założenia, że jak coś jest wspólne, to jest niczyje, a jak jest dużo osób, które coś widzą, to na pewno inny to zgłosi, zwróci uwagę. Tak często nie jest. **pk**

PODŁĘŻE — INFORMACJA

Wakacje w rytmie zumby u seniorów z klubu To i Owo

Wakacje w klubie To i Owo w Jaworznie nie oznaczają przerwy od zajęć. Seniorzy zaczynają tydzień tanecznym krokiem, biorąc udział w zumbie. A to tylko jedne z wielu zajęć, które odbywają się w tygodniu.



Zumba w Klubie To i Owo w Jaworznie

Zajęcia zumby są dostosowane do możliwości starszych uczestników. Układy nie są skomplikowane, a tempo pozwala ćwiczyć bez nadmiernego obciążania organizmu. Ruch przy muzyce pomaga utrzymać sprawność, poprawia koordynację i daje sporo radości. Zajęcia prowadzi pani Karolina, licencjonowana instruktorka Zumba Gold.

Zumba to tylko jedna z wakacyjnych propozycji klubu seniora. W programie są także salsa, tai chi, zajęcia ruchowe oraz spacery z kijkami. Osoby, które wolą spokojniejsze aktywności, mogą malować kamienie, grać w brydża lub rozegrać partię szachów.

Weronika Palka

PODWALE — INFORMACJA

Kontrowersyjne cięcie i pozostawione kikuty. Wspólnota odpiera zarzuty

Były drzewa, a zostało coś, co przypomina krzewy – skarżą się mieszkańcy ul. Cyprysowej w Jaworznie. Krytykują sposób przycięcia roślin rosnących przy bloku, po których pozostały jedynie kikuty. Zdaniem mieszkańców drzewa zostały zniszczone. Wspólnota mieszkaniowa nie zgadza się z tymi zarzutami i wyjaśnia, że przycięto nie drzewa a krzewy, które mają ponownie odrosnąć.



Pani Izabela – mieszkanka bloku

– No szkoda, szkoda, bo trochu cienia było, a tak teraz co? Nie ma cienia ani nic. A widok też taki beznadziejny. Teraz jak się popatrzy przez okno, to okropnie – mówi pani Izabela.

Zdaniem mieszkańców to nie tylko brzydki widok. Żałują oni również, że rośliny zostały potraktowane w taki sposób.

– Teraz miał owoce, mogło, mogło to stać. Nikomu nie przeszkadzało, mogło być. A jak komuś przeszkadzało, no to trudno. No bardzo ładnie widać, jak wygląda – mówi pani Władysława.

Rośliny przycięto na początku tego tygodnia. Mieszkańcy mogli jedynie obserwować prowadzone prace.

– Takie drzewa to przecież nie wolno ani obcinać, ani przycinać, ani nic nie wolno w tej chwili robić, bo to się robi późną jesienią, jak już jest po zbiorach – mówi pan Jan.

Jednym z przyciętych roślin był orzech laskowy, który w przyszłym miesiącu mógł już dać orzechy. Pojawiały się one co roku i były zbierane przez przechodzących tamtędy mieszkańców.

Czy komuś przeszkadzały te drzewa? Takie pytanie skierowaliśmy do wspólnoty mieszkaniowej, która zarządza budynkiem. Zapytaliśmy również, jaki był powód tak radykalnego przycięcia, kto podjął tę decyzję oraz dlaczego pozostawiono fragmenty pni, zamiast usunąć je całkowicie.

Wspólnota odpiera zarzuty mieszkańców. W przesłanym stanowisku podkreśla, że nie były to drzewa, lecz leszczyna i jaśmin, a wykonane prace miały charakter pielęgnacyjny.

W pierwszej kolejności należy sprostować, że przedmiotem opisywanej sprawy nie były drzewa, lecz leszczyna i jaśmin – gatunki dobrze znoszące silne cięcie odmładzające i odrastające z pozostawionych pni. Wykonane prace miały charakter pielęgnacyjny i nie zmierzały do usunięcia roślin – wyjaśnia zarząd wspólnoty mieszkaniowej.

Stanowisko wspólnoty różni się więc od relacji mieszkańców.

Weronika Palka

Pełna treść odpowiedzi spółki Domel-Domy:

Szanowni Państwo,

w pierwszej kolejności należy sprostować, że przedmiotem opisywanej sprawy nie były drzewa, lecz leszczyna i jaśmin – gatunki dobrze znoszące silne cięcie odmładzające i odrastające z pozostawionych pni. Wykonane prace miały charakter pielęgnacyjny i nie zmierzały do usunięcia roślin.

Z przykrością przyjmujemy fakt, że zamiast zwrócić się do Zarządu Wspólnoty z pytaniem o powody wykonanych prac, jedna z osób postanowiła skierować sprawę bezpośrednio do mediów, przedstawiając ją w sposób wywołujący nieuzasadnione oburzenie. Trudno uznać takie działanie za przejaw troski o dobro wspólnoty. Znacznie bardziej przypomina ono próbę wywołania niepotrzebnego konfliktu i zdyskredytowania osób, które społecznie angażują się w utrzymanie nieruchomości.

Członkowie Zarządu poświęcają swój prywatny czas na wykonywanie obowiązków na rzecz wszystkich mieszkańców, nie osiągając z tego żadnych osobistych korzyści. Każda decyzja wiąże się z odpowiedzialnością i nie zawsze spotka się z powszechną aprobatą. Trudno jednak zaakceptować sytuację, w której zamiast rzeczowej rozmowy i wyjaśnienia wątpliwości wybiera się publiczne stawianie zarzutów oraz kreowanie negatywnego przekazu.

Mamy nadzieję, że przygotowywany materiał będzie przedstawiał sprawę w sposób rzetelny i uwzględni również stanowisko Zarządu oraz rzeczywisty charakter wykonanych prac, zamiast opierać się wyłącznie na relacji osoby niezadowolonej z podjętych działań.

Z poważaniem,
Małgorzata Galas,
Prezes Zarządu
Domel-Domy Sp. z o.o.

eprasa.pl 592678b533

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Lubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

JAW.PL Co Tydzień
PRZEGRYWANIE
KASET VHS NA
PŁYTY DVD
CENA:
VHS na DVD/pen drive – 50 zł
Płyt winylowych – 30 zł
Kaset magnetofonowych – 30 zł
SZYBKA REALIZACJA
Przenosimy nagrania z VHS na pen drive lub płytę DVD
Wysoka jakość obrazu i dźwięku
NUMER TELEFONU: +48 733 180 333
ul. Św. Barbary 7 Jaworzno

eprasa.pl 592678b533

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO, rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212



fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618 Tel. 608 107 327
MCI fundacji 11 Listopada 4c 43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk



Jak bezpiecznie spędzić wakacje?



Jaworzniccy policjanci kontynuują wakacyjne działania profilaktyczne skierowane do najmłodszych. W ramach akcji „Bezpieczne Wakacje" odwiedzili uczestników półkolonii organizowanych przez PTTK oraz dzieci przebywające w świetlicy Ośrodka Interwencji Kryzysowej „Cichy Kącik". W spotkaniach uczestniczyła również przedstawicielka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jaworznie.

Zajęcia odbyły się w Szkole Podstawowej nr 15 oraz w ośrodku „Cichy Kącik" w dzielnicy Szczakowa. Podczas spotkań dzieci przypomniały sobie najważniejsze zasady bezpiecznego spędzania wakacji.

Policjantka z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie omówiła kwestie związane z bezpieczeństwem nad wodą, w górach oraz na drogach. Zwróciła także uwagę na konieczność korzystania z kasków ochronnych podczas jazdy na hulajnogach, rowerach i innych środkach transportu osobistego.

Przedstawicielka jaworznickiego sanepidu przekazała informacje dotyczące ochrony zdrowia w czasie letniego wypoczynku. Dzieci dowiedziały się, jak chronić się przed kleszczami, promieniowaniem słonecznym oraz w jaki sposób bezpiecznie spędzać czas na świeżym powietrzu.

Dużym zainteresowaniem uczestników cieszyła się prezentacja alkogogli i narkogogli. Dzięki specjalnym okularom dzieci mogły przekonać się, jak alkohol i środki odurzające wpływają na wzrok, koordynację ruchową i ocenę sytuacji.

Jak podkreślają organizatorzy, działania prowadzone w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje" będą kontynuowane przez całe lato. Ich celem jest zwiększanie świadomości dzieci i młodzieży oraz promowanie bezpiecznych zachowań podczas wakacyjnego wypoczynku.

AZ/fot. KMP Jaworzno

Biedronka przy Olszewskiego zamknięta



Klienci robiący zakupy w Biedronce przy ul. Olszewskiego 5 w Jaworznie muszą przygotować się na kilkutygodniową przerwę w funkcjonowaniu sklepu. W poniedziałek, 3 sierpnia, rozpoczął się remont i przebudowa placówki.

O planowanym zamknięciu informował baner ustawiony przed wejściem do sklepu. Przebudowa jest związana z wcześniej wydanym pozwoleniem na rozbudowę i modernizację budynku. Zakres prac obejmie także lokal po zamkniętym kiosku, znajdującym się przy sklepie.

Po zakończeniu inwestycji placówka ma zostać dostosowana do aktualnych standardów sieci. W odnowionych sklepach Biedronki pojawiają się m.in. elektroniczne etykiety cenowe oraz rozbudowane strefy kas samoobsługowych, które mają usprawnić obsługę klientów.

Sieć zachęca mieszkańców do korzystania z pozostałych placówek w Jaworznie. Najbliższa Biedronka znajduje się przy ul. Pocztowej. Według wcześniejszych zapowiedzi przerwa w działalności sklepu może potrwać około miesiąca.

AZ

eprasa.pl 592678b533

7 sierpnia odbędzie sie premiera Śląskiego Czytania

Bliska kultura

Śląskie Czytanie z Tomaszem Wroną. Dwie legendy, dwa skarby i wiele tajemnic



Czy na Śląsku wciąż czekają na odkrycie ukryte skarby? A może od złota cenniejsze są historie, które od pokoleń przekazywane są z ust do ust?

Niektóre skarby można odnaleźć tylko raz w roku. Inne żyją wyłącznie w legendach. Premiera czytanki z legendami z terenu obecnych Mysłowic już 7 sierpnia na antenie dlaCiebie.tv oraz na kanale YouTube dlaCiebie.tv. Właśnie wtedy w metafizyczną podróż zabierze nas Tomasz Wrona – autor, który zebrał ponad 200 podań i legend ze wspomnień mieszkańców Mysłowic.

W najbliższym odcinku Śląskiego Czytania, czyli czytanek w ślonskiej godce, poznamy historie dwóch niezwykłych skarbów. Pierwszy to legenda o kosztowskim skarbie Eliasza i Pistulki – najsłynniejszej śląskiej pary rozbójników, nazywanych przez niektórych śląskimi Janosikami, a nawet śląskimi Robin Hoodami. Drugi skarb skrywa opowieść o Francku z Brzęczkowic, który po wojnach zakopał swoje złoto, a jego tajemnicy do dziś ma strzec tajemniczy czarny pies z łańcuchem.

O autorze

Tomasz Wrona – mysłowicki historyk, regionalista, nauczyciel i jeden z najbardziej rozpoznawalnych popularyzatorów historii oraz kultury Górnego Śląska. Od ponad dekady przybliża mieszkańcom dzieje Mysłowic, śląskie tradycje, język i folklor, pokazując, że historia tego miasta to nie tylko daty i wydarzenia, ale przede wszystkim ludzie i ich opowieści.

Czy skarby naprawdę istnieją? A może najcenniejsze są same legendy, które przetrwały w pamięci mieszkańców? O tym przekonacie się już 7 sierpnia w dlaCiebie.tv i na kanale YouTube dlaCiebie.tv. Serdecznie zapraszamy. **ksh**

Zapowiadają kolejne remonty dróg

Miejski Zarząd Dróg i Mostów przedstawił listę zadań, które będą realizowane w drugiej połowie roku. Część inwestycji została już zakończona, inne są w trakcie wykonywania lub rozpoczną się w najbliższym czasie. Aktualny wykaz obejmuje stan prac na 24 lipca.

W planach znalazły się kolejne odcinki ulic, na których wymieniona zostanie zniszczona nawierzchnia. Prace trwają już na ul. Jesiennej, gdzie remont obejmuje dwa fragmenty drogi prowadzące w kierunku centrum miasta.

Nową nawierzchnię zyskają także odcinki ulic: Licealnej, Pionierów, Dąbrowskiej, Batorego i Celników. Na ulicach Piaskowej oraz Drabika zaplanowano natomiast wymianę najbardziej zniszczonych fragmentów jezdni.

Program „Czas na Gruntówki" obejmie kolejne lokalizacje

Kontynuowany będzie również program modernizacji dróg gruntowych. Obecnie prace prowadzone są na ulicach 700-lecia, Nad Brzegiem oraz Nadrzecznej.



W kolejnych miesiącach modernizacja ma objąć także boczny odcinek ul. Dąb, boczny odcinek ul. Storczyków oraz ul. Drzymały. Celem inwestycji jest poprawa komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców korzystających z tych dróg.

Nowe chodniki i miejsca parkingowe

Część zaplanowanych inwestycji została już zakończona. Gotowe są nowe miejsca postojowe przy ul. Kalinowej i ul. Tuwima oraz chodnik przy ul. Księdza Mroczka. Zakończył się również remont chodnika przy ul. Wygoda.

Trwa natomiast modernizacja chodnika przy ul. Starowiejskiej. W planach pozostają kolejne zadania, w tym remont chodnika przy ul. Kasztanowej, budowa krótkiego odcinka chodnika przy ul. Ciężkowickiej oraz wykonanie nowych miejsc postojowych przy ul. Insurekcji Kościuszkowskiej.

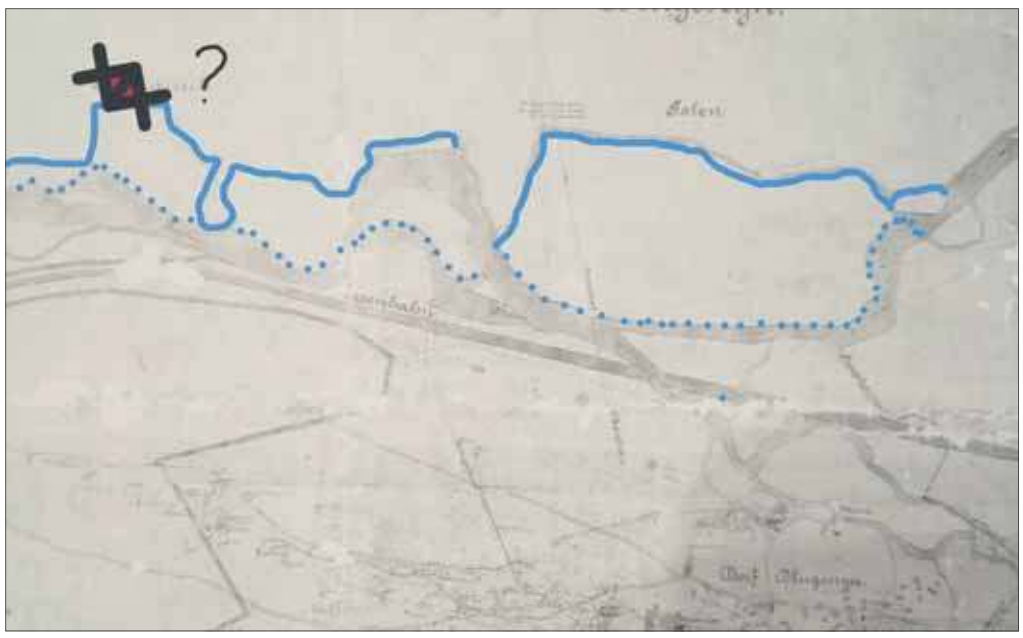
Powstaną nowe punkty oświetleniowe

Miasto planuje również rozwój infrastruktury oświetleniowej. Wśród zapowiedzianych inwestycji znalazło się doświetlenie przejścia dla pieszych przy ul. Dwornickiego oraz budowa oświetlenia skweru i ciągu pieszego Arkady przy ul. Matejki.

Nowe oświetlenie ma pojawić się także przy ulicach Zawiszy Czarnego i Gojawiczyńskiej. Równocześnie przygotowywane są projekty dla kolejnych lokalizacji, m.in. przy ulicach Bażantów, Przepiórek, Jesiennej, Jesionowej i Grabowej, a także w rejonie ul. Starowiejskiej, Grunwaldzkiej oraz Tuwima. **AZ**

Oczywista Nieoczywistość – Strażnica

Dzisiejsza północna granica naszego miasta ukonstytuowała się dużo wcześniej niż zakończył się proces kształtowania obszaru współczesnego miasta Jaworzna. Można stwierdzić, że dzisiejsza granica Jaworzna nałożyła się na odcinek graniczny zdecydowanie starszy. Ten bowiem niemal idealnie pokrywa się z linią, oddzielającą niegdyś państwa zaborcze; Austrię, do której należało dzisiejsze Jaworzno oraz Rosję, a więc teren dzisiejszego Sosnowca, zwany też Kongresówką.



Przyczółki po drugiej stronie Białej Przemszy z prawdopodobną lokalizacją straznicy (MMJ)

Narzucony on został na kongresie wiedeńskim w 1815 roku. Wcześniej, przed okresem rozbiorów, linia rzeki nigdy nie stanowiła granicy. Nie dzieliła więc, ale łączyła mieszkańców okolicy. Jedynymi realnymi różnicami jest obecny przebieg Białej Przemszy, znacznie różniący od tego sprzed stu ponad lat oraz zasięg okolicznych terenów łęgowych. Ciekawym jest wszak to, że zachowano po północnej stronie rzeki kilka przyczółków na rzecz ekonomii jaworznickiej. Największy z nich znajdował się u ujścia Koziego Brodu do Przemszy Białej. Wynikała to zapewne i z sytuacji własnościowych, ale i też osadniczych. Tak na przykład niemal naprzeciw ujścia Koziego Brodu, na obszarze owego przyczółka istniała, przynajmniej enigmatycznie, osada o nazwie Paszeka. Dziś trudno jednoznacznie stwierdzić, czy stanowiła ona pokłosie starego osadnictwa w okolicy Długoszyna, będąc jego historyczną częścią, czy była zupełnie odrębną jednostką. Ale to właśnie tam, tuż za linią graniczną znajdować się miały koszary wojsk rosyjskich, opisywane na mapach jako kordon. Czytamy o tym we wspomnieniach jednego z mieszkańców Długoszyna, który sporządził dodatkowo mapkę okolicy. Był to Józef Musiał, urodzony w 1913 roku. Stwierdza on dość jednoznacznie, że niemal naprzeciw Skałki znajdował się po drugiej stronie rzeki okazały budynek. Miał być on carskimi koszarami. Obiekt miał być piętrowy, ze sporym dziedzińcem. W latach dwudziestych XX wieku miał być on jeszcze w zupełnie dobrym stanie. Dopiero potem zaczął popadać w ruinę. Jego los przypieczętowała najprawdopodobniej tutejsza piaskownia. Po drugiej stronie Przemszy Białej wybierano również piach, a niewielki zbiornik wodny, który się tam znajdował, a w którym kąpano się i łowiono ryby i raki, nazywany był właśnie „piaskownią". Najprawdopodobniej wówczas obiekt został doszczętnie zniszczony, a najbliższa okolica uległa totalnym przekształceniom i degradacji. Okolica zmieniła się nie do poznania, a wszelkie ślady obecności człowieka w tym rejonie i ewentualne artefakty historyczne zostały starte z powierzchni ziemi. A szkoda. Byłby to ciekawy obiekt o sporej wartości historycznej. Nie były to zapewne koszary tak duże jak te szczakowskie, ale były zapewne jedną z ważniejszych strażnic w okolicy. W końcu granica – to granica, a kordony rozlokowane były wzdłuż odcinka granicznego dość regularny. To w sąsiedztwie wspomnianego budynku przebiegała lokalna druga z zaboru austriackiego w głąb Kongresówki, która po rosyjskiej stronie rzeki rozchodziła się w trzy strony. Na mapach austriackich nie sposób doszukać się koszar, ale to rzecz raczej zrozumiała – w końcu znajdowały się po moskiewskiej stronie. Rosyjskie mapy z XIX stulecia natomiast są bardzo nieprecyzyjne. Zresztą jest ich bardzo mało, a nie wiadomo przecież, kiedy budynek koszar został wzniesiony. Niemniej jednak w okolicy tej musiało być naprawdę ciekawie. Wspomniane koszary, stare kopce graniczne, oddzielające królewską i biskupią część wsi, stara sztolnia, wspomniana osada po drugiej stronie Przemszy, wciskająca się we wspomniany przyczółek, a całkiem niedaleko, górka obserwacyjna, z której rozpościerał się ponoć doskonały widok na „moskiewskie lasy", o czym Pan Musiał wspomina także. Tego wszystkiego już jednak nie ma. Co człowiek wzniósł i stworzył, to zniszczył, unicestwił, starł na proch. Pozostały jedynie ludzkie wspomnienia, dzięki którym możemy sobie przynajmniej wyobrazić, jak okolice, takie jak te, mogły niegdyś wyglądać. Może gdzieś tam, w starych wyrobiskach piachu, po których pozostało potężne obniżenie terenu, tkwią jeszcze resztki budulca, który niegdyś składał się na duży budynek; budynek, w którym mieszkali ludzie, żołdacy, którzy pilnowali tutaj „porządku", którzy tutaj jedli i spali, a może i ginęli. Ziemia, czasem przy „pomocy" człowieka, pochłonęła to wszystko, pożarła swą kruchą tkanką. Owo miejsce, które kiedyś tak bardzo łączyło mieszkańców tej ziemi, zaczęło w pewnym momencie tak bardzo dzielić, pozostawiając za sobą wszak szereg reliktów, po których niejednokrotnie nie ma już śladu. Kiedyś miejsce to musiało być niezwykle osobliwe, intrygujące. Zupełnie inne. Gdzie jest to wszystko teraz? Jedynie w przekazach oraz pamięci. Najgorsze jest jednak to, że ta druga coraz bardziej gaśnie i ulatuje, tak jak ci, którzy te wspomnienia po sobie zostawili. Dzięki nim możemy sobie przynajmniej wyobrazić, jak miejsca takie jak to, wyglądało w przeszłości.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 592678b533

głosowanie w tegorocznej edycji JBO rozpocznie się 17 siepnia

Młoda Ciężkowianka na obozie

W dniach 26 lipca – 1 sierpnia 2026 roku pod opieką trenerów Grzegorza Ryszki oraz Jakuba Dziurowicza 30 zawodniczek i zawodników drużyn młodzieżowych LKS Ciężkowianka Jaworzno przebywało na obozie sportowym w Szaflarach w województwie małopolskim, powiat nowotarski.



Fot. Ciężkowianka

Bazą wypadową dla uczestników wyjazdu był pensjonat Perła Podhala. W trakcie zajęć młodzi zawodnicy mieli do dyspozycji trawiaste, dobrze przygotowane boiska. Codziennie odbywały się dwukrotnie zajęcia treningowe. Ponadto młodzież mogła skorzystać z wyjścia na termy Gorący Potok oraz rozegrała 3 spotkania sparingowe.

Stowarzyszenie składa podziękowanie za okazane wsparcie w postaci częściowego pokrycia kosztów transportu przez gminę Jaworzno. Jednocześnie szczególne słowa uznania kierujemy w kierunku trenerów Grzegorza Ryszki i Jakuba Dziurowicza oraz rodziców uczestników.

(iw)

Zdewastowano plac zabaw w Byczynie

Ktoś zdewastował plac zabaw przy ul. Nauczycielskiej w Jaworznie. Nieznany sprawca przeciął liny w dwóch urządzeniach wspinaczkowych. Ze względów bezpieczeństwa zostały one wyłączone z użytkowania.



Zniszczony plac zabaw w Byczynie

Do zdarzenia doszło na placu zabaw w Byczynie, w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 20. O problemie poinformowała nas mieszkanka, która w czwartek przyszła tam ze swoim dzieckiem.

Uszkodzone zostały dwa linaria. Ktoś poprzecinał linki wspinaczkowe, przez co korzystanie z urządzeń mogłoby być niebezpieczne. Konstrukcje owinięto taśmą odgradzającą i umieszczono przy nich informację o zakazie wstępu.

Pozostała część placu zabaw nadal jest dostępna. Dzieci mogą korzystać między innymi ze zjeżdżalni, czy huśtawek oraz huśtawki wagowej.

Do dewastacji doszło w okresie wakacyjnym, gdy place zabaw są szczególnie często odwiedzane przez dzieci i ich rodziców. Na razie nie wiadomo, kto odpowiada za zniszczenia i kiedy urządzenia zostaną naprawione.

(iw)

Jaworznicka Karta Mieszkańca ma już 2 lata

Jaworznicka Karta Mieszkańca obchodzi drugą rocznicę funkcjonowania. Z tej okazji przygotowano niespodziankę dla mieszkańców korzystających z programu oraz przypomniano o dostępnych zniżkach u lokalnych partnerów.



Fot. Patrycja Koprzak

Pierwszych 100 posiadaczy J-ki, którzy zgłosili się do Punktu Obsługi Klienta przy Rynku Głównym 17, otrzymało urodzinowe paczki z gadżetami.

Rocznica programu to również okazja do skorzystania z promocji przygotowanych przez partnerów Jaworznickiej Karty Mieszkańca. Wśród aktualnych ofert znajdują się m. in. dodatkowe gratisy podczas gry w kręgle w Centrum Rozrywki Gravitacja, 10 zł zniżki na parking przy OWR Sosina, 25-procentowy rabat na rośliny żywopłotowe w Centrum Ogrodniczym JAWOR, 20-procentowa zniżka na higienizację 5w1 w DentalArt, bezpłatna diagnostyka cyfrowa dla nowych pacjentów w gabinecie Uśmiechnij Mi Się oraz voucher na trening na płycie poślizgowej w Akademii Jazdy CARGO przy wykonaniu przeglądu technicznego.

Program Jaworznickiej Karty Mieszkańca działa od dwóch lat i umożliwia mieszkańcom korzystanie z ofert przygotowanych przez lokalnych przedsiębiorców. Lista partnerów i dostępnych zniżek jest na bieżąco rozszerzana.

Osoby, które nie posiadają jeszcze J-ki, mogą dołączyć do programu za pośrednictwem aplikacji. Po założeniu konta zyskują dostęp do rabatów, specjalnych ofert i innych przywilejów przygotowanych dla mieszkańców Jaworzna.

AZ

Jaworznicki Budżet Obywatelski 2027

Jest lista projektów dopuszczonych do głosowania

Zakończyła się weryfikacja projektów zgłoszonych do 14. edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Spośród 19 złożonych propozycji pozytywną ocenę formalną i merytoryczną otrzymało 12. To właśnie one trafią pod głosowanie mieszkańców. Pozostałych siedem projektów zostało odrzuconych z przyczyn formalnych, prawnych lub organizacyjnych.



Organizator zastrzegł, że nazwy zakwalifikowanych zadań mogą jeszcze zostać ujednolicone i doprecyzowane. Wnioskodawcy mogą zgłaszać ewentualne uwagi do 6 sierpnia.

Projekty zakwalifikowane do głosowania

Pozytywną ocenę uzyskały następujące propozycje:

Sport Odnowa – budowa boisk przy LKS Ciężkowianka, LKS Zgoda Byczyna i Szkole Podstawowej nr 15 oraz modernizacja boisk przy SP nr 14 i SP nr 3. Szacunkowy koszt: 4,5 mln zł.

Czytaj, słuchaj, doświadczaj – Jaworzno w świecie książek – zakup nowych książek dla Miejskiej Biblioteki Publicznej. Szacunkowy koszt: 280 tys. zł.

Młodzina Start – budowa nowych szatni i sanitariatów na stadionie w Szczakowej. Szacunkowy koszt: 600 tys. zł.

Siła Nadziei – małe iskry wielkich zmian – organizacja konferencji oraz warsztatów psychoonkologicznych dla mieszkańców. Szacunkowy koszt: 75 tys. zł.

Inwestycja w bezpieczeństwo i ratownictwo – doposażenie jednostek OSP Dąbrowa Narodowa i OSP Osiedle Stałe. Szacunkowy koszt: 125 tys. zł.

Sport w nowym wymiarze – budowa nowoczesnych szatni i montaż zegara stadionowego na Stadionie Miejskim przy ul. Krakowskiej. Szacunkowy koszt: 560 tys. zł.

Angielski dla Seniorów 60+ – zajęcia językowe dla osób starszych. Szacunkowy koszt: 75 tys. zł.

Plac do Street Workoutu i Kalisteniki przy SP nr 9. Szacunkowy koszt: 230 tys. zł.

OSP Byczyna i OSP Jeleń dla mieszkańców Jaworzna – mobilne centrum edukacji, pierwszej pomocy i ratownictwa oraz doposażenie zaplecza ratowniczego. Szacunkowy koszt: 300 tys. zł.

Zabawa bez barier – budowa integracyjnego placu zabaw w Parku Kolejarzy w Szczakowej. Szacunkowy koszt: 1,1 mln zł.

Joga umysłu – warsztaty wzmacniania odporności psychicznej dla dorosłych mieszkańców. Szacunkowy koszt: 55 tys. zł.

Jaworzno – miasto bezpiecznej przyszłości – inwestycje w bezpieczeństwo szkół, infrastrukturę pieszą, ochronę zdrowia, sport oraz ochronę przeciwpożarową. Szacunkowy koszt: 4,474 mln zł.

Dlaczego odrzucono pozostałe projekty?

„KRAJMANIA – krajoznawstwo w historii miasta Jaworzna"

Projekt zakładał działania związane z działalnością PTTK, jednak – jak wskazano w uzasadnieniu – bezpośrednim beneficjentem byłaby jedna organizacja, która stałaby się właścicielem zakupionego sprzętu oraz dysponentem strony internetowej i domeny. Efekty projektu nie stanowiłyby majątku gminy ani nie służyłyby bezpośrednio realizacji jej zadań własnych.

Dodatkowo przedsięwzięcie nie mogłoby zostać zrealizowane w ciągu jednego roku budżetowego, ponieważ obejmowało m.in. pięcioletni hosting i utrzymanie strony internetowej. Miasto zwróciło również uwagę, że projekt generowałby koszty w kolejnych latach, których nie uwzględniono we wniosku. Kolejną przeszkodą były przepisy dotyczące cyberbezpieczeństwa wynikające z wdrażania dyrektywy NIS2, które uniemożliwiały realizację zadania w zaproponowanej formule.

„Strzał w dziesiątkę dla każdego – od juniora do seniora!"

Wniosek został odrzucony, ponieważ był skierowany do realizacji przez konkretny podmiot prywatny. Ponadto łączył wydatki inwestycyjne i bieżące, a rozdzielenie ich spowodowałoby utratę celu całego przedsięwzięcia.

„Jaworznicka Akademia Pierwszej Pomocy – zakup sprzętu do nowoczesnej nauki pierwszej pomocy"

Miasto uznało, że nie ma podstaw prawnych do przekazania sprzętu stowarzyszeniu w ramach budżetu obywatelskiego. W uzasadnieniu wskazano, że organizacje pozarządowe mogą otrzymywać wsparcie finansowe przede wszystkim w formie dotacji przyznawanych w otwartych konkursach ofert.

Dodatkowo zwrócono uwagę, że działalność Południowej Służby Ratowniczej nie ogranicza się wyłącznie do Jaworzna. Oznacza to, że sprzęt zakupiony z miejskich środków mógłby być wykorzystywany także poza granicami miasta, a nawet kraju.

„Zakup quada ratowniczego z wyposażeniem dla Południowej Służby Ratowniczej"

Powody odrzucenia były takie same jak w przypadku projektu dotyczącego zakupu sprzętu szkoleniowego. Miasto wskazało brak możliwości prawnego przekazania wyposażenia stowarzyszeniu oraz fakt, że sprzęt mógłby być wykorzystywany również poza Jaworznem.

„Psi Park – wybieg dla psów z elementami agility w Centrum Jaworzna"

Projekt nie uzyskał pozytywnej opinii, ponieważ żadna z zaproponowanych lokalizacji nie spełniała warunków umożliwiających realizację inwestycji. Przeprowadzona analiza wykazała, że wskazane tereny są już zagospodarowane, objęte innymi inwestycjami lub posiadają ograniczenia uniemożliwiające wykonanie wybiegu. Negatywnie oceniono również lokalizację alternatywną, która znajduje się na terenie przeznaczonym pod inwestycję drogową.

„Profesjonalna siłownia plenerowa WK DZIK GYM"

W tym przypadku problemem była lokalizacja. Teren wskazany przez wnioskodawcę pełni funkcję parkową, jest zagospodarowany i wyposażony w infrastrukturę techniczną, w tym instalacje elektryczne i system nawadniania. Dodatkowo odbywają się tam liczne wydarzenia plenerowe, a w pobliżu znajdują się już ogólnodostępne urządzenia do ćwiczeń.

„Budowa odcinka sieci gazowej oraz umożliwienie przyłączenia nieruchomości przy ul. Skalnej"

Projekt został odrzucony, ponieważ nie dotyczy zadania własnego gminy. Budowa sieci gazowej należy do kompetencji operatora systemu dystrybucyjnego, dlatego miasto nie może finansować infrastruktury będącej majątkiem przedsiębiorstwa gazowniczego.

Przed mieszkańcami etap głosowania

Po zakończeniu procedury weryfikacyjnej kolejnym krokiem będzie głosowanie mieszkańców Jaworzna. To jego wyniki zdecydują, które spośród dwunastu zakwalifikowanych projektów zostaną przeznaczone do realizacji w ramach 14. edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego.

Głosowanie w XIV edycji JBO odbędzie się od 17 sierpnia do 7 września 2026 roku.

AZ

eprasa.pl 592678b533

Co Tydzień nr 31/1814
5 sierpnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

Trudna prawda o zbrodni wołyńskiej. Pytania bez odpowiedzi

Muzeum Miasta Jaworzna zaprezentowało w środę 29 lipca film przejmujący pt. „Zmarłych pogrzebać". Nakręcono ten dokument w 2019 r. Reżyserowała film Katarzyna Underwood.

Pokaz filmu zbiegł się z Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Tych brutalnych mordów dokonywano w latach 1943-1945.

Film jest opowieścią o tych przerażających wydarzeniach. Składają się na ten dokument relacje świadków i rodzin pomordowanych.

Gościem pokazu był historyk Michał Miwa-Młot z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Katowicach.

Ela Bigas: Co wiemy o relacjach Polaków i Ukraińców w czasach poprzedzających rzeź?

Michał Miwa-Młot: Z punktu widzenia Polski i polskiego państwa podziemnego były to bardzo poprawne relacje. Dlatego, gdy ta rzeź już wystąpiła, gdy zaczęto mordować Polaków, nikt nie wierzył, ani miejscowi ludzie na Wołyniu czy w ogóle na Kresach, ani Komenda Armii Krajowej, ani też centrala w polskim państwie podziemnym nie potrafiła uwierzyć w to, co przychodziło z terenu, nie wierzyła tym raportom i usiłowano temu zapobiec poprzez rozmowy z Ukraińcami. Niestety, one nic nie dały.

Skąd wzięła się tak naprawdę ta okrutna nienawiść? Jak podsycała ją strona agresora?

Ukraińcy próbowali założyć swoje państwo już po pierwszej wojnie światowej. Udało mi się to tylko na chwilę. Potem na terenie Kresów Wschodnich II Rzeczpospolitej kwitł nacjonalizm ukraiński, w 1929 roku założona została Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów.

Ona bardzo radykalnie stawiała sprawę, że należy odzyskać państwo ukraińskie czyste etnicznie i oprócz Rosjan, jako głównego wroga postrzegano Polaków. Jako raz administratorów tych terenów, a dwa jako nację kulturowo silniejszą, która może wypierać Ukraińców albo też będzie zawsze zgłaszać pretensje do tych terenów, które oni uważali za etnicznie ukraińskie ziemie.

Czy rzeczywiście w całej tej sytuacji szło o tak zwaną czystkę etniczną, czy szło dokładnie o to samo, o co chodziło w likwidacji Żydów, czyli grabieże majątku?

Grabieże majątku były przy okazji. Natomiast czytając pisma właśnie głosicieli tego nacjonalizmu ukraińskiego, to chodziło o czystkę, o wolną Ukrainę dla Ukraińców. Czyli trzeba było w jakiś sposób pozbyć się narodów innych, które zamieszkiwały te tereny, a ponieważ wzięła zdominowała tę ideologię retoryka odłamu OUN-B, czyli tych zwolenników Bandery, to potem zaczęto wykonywać rozkazy fizycznej likwidacji Polaków.

Czy jest prawdopodobne, że agentura rosyjska wpływała na działania Ukraińców? Czy jest tak, że Ukraińcy rozsiewają takie informacje o rzekomym zaangażowaniu agentury rosyjskiej, żeby samemu oczyścić się z tych zbrodni?

Ja nie jestem w stanie na to odpowiedzieć, ponieważ takie sygnały wychodziły od dawna, ale zazwyczaj nie spośród polskich historyków. Na to nie ma jakichś przekonujących dowodów. Są dowody na to, że za tym stali nacjonaliści z OUN-B, czy potem przywódcy UPA.

Natomiast nie ma jakichś twardych dowodów, że to były działania kierowane z Moskwy czy powiedzmy przez Rosję. Jak zniekształcono fakty o rzezi wołyńskiej?

Przede wszystkim był to temat przemilczany w dużej mierze, ponieważ ta rzeź wołyńska, czyli ludobójstwo Polaków nie tylko na Wołyniu, ale w ogóle w innych województwach dawnej II Rzeczpospolitej na wschodzie, to było niewygodne i w czasach, kiedy się to działo, czyli w roku 43, 44, polskie państwo podziemne przygotowywało się wtedy do akcji „Burza" i całe jakby ostrze swojej polityki kierowało przeciwko Sowietom.

Politycznie „Burza" była wymierzona w Sowietów.



Michał Miwa-Młot

Wystąpienie Ukraińców było bardzo nie na rękę. Co też przyczyniło się w jakiejś tam mierze do skali właśnie tego ludobójstwa na Polakach. Później wiadomo, był to teren Związku Sowieckiego, więc również ten temat nie był podnoszony przez przez PRL, jako państwo podległe. A po odzyskaniu niepodległości w latach 90. również uważano, że ta sprawa będzie zakłócać relacje z Ukrainą i niespecjalnie jakby wnoszono tutaj choćby o ekshumacje. Oczywiście starano się, ale Ukraińcy niestety poza może jednym okresem starali się tę sprawę wyciszać. Nie było to w ich interesie.

Czy pana zdaniem jest tak, że decyzja prezydenta Zełeńskiego o nazwaniu jednej z ukraińskich jednostek wojskowych imieniem bohaterów UPA jest dużym błędem?

Z punktu widzenia polskiego, na pewno tak, bo to jak widać zaogniło sytuację, nasze relacje. Nawet słyszałem głosy Ukraińców, którzy również nie są z tego zadowoleni, bo dzięki temu o sprawie dowiedział się Zachód. Zaczęło być to głośno komentowane, a co to było to ludobójstwo i to, co miało być jakby wyciszone, o co się starano, żeby raczej o tej sprawie za wiele nie mówić, to teraz sprawa się rozlała i nie wiadomo, co będzie dalej.

Jakie emocje budzi w panu film „Zmarłych pogrzebać"? Czy jest panu przykro, tak po prostu po ludzku przykro?

No oczywiście, to jest bardzo ciężki film. Nie można przejść obojętnie wobec tego. To cierpienie Polaków było porażające. Ten film nie epatuje jakimś okrucieństwem, grozą, ale wymowa tego filmu jest tragiczna i zwłaszcza ten koniec, że nie znamy nawet dokładnie liczby pomordowanych rodaków, rodziny nie mogą ich pochować, ta sprawa się po prostu bardzo tutaj ślimaczy.

Czy myśli pan sobie, że rzeczywiście uda się ekshumować ofiary?

Ja mam taką nadzieję, ale tempo prac jest, jak wszyscy wiedzą, bardzo powolne. Teraz mamy przecież IPN. Skład złożył w zeszłym roku kilkanaście wniosków o poszukiwanie i ekshumacje. Strona ukraińska troszkę jakby utrudniła składanie tych wniosków, bo trzeba je dwuetapowo składać – o poszukiwania i ekshumacje.

Oni często tych wniosków nie rozpatrują, a nierozpatrzone wnioski trzeba potem ponownie składać. No i jak wiadomo, zgodzono się na dwie akcje poszukiwawcze i jedną ekshumację. W tej chwili wciąż jeszcze są prace w Woli Ostrowieckiej i w Ostrówkach.

To jest traktowane jako jedno miejsce zbrodni, ale takich miejsc zbrodni jest podobno około 1000, a kilkaset co najmniej, jeśli nie 1000. Jeśli my to prowadzimy w takim tempie, że jedno miejsce zbrodni na rok, no to jest prosta matematyka, to zajmie nam kilkaset lat co najmniej.

Ale dlaczego tak się dzieje? Czy to wynika tylko i wyłącznie z jakiejś niezrozumiałej niechęci ze strony Ukraińców?

Samo to, co my znamy, to już jest dużo. Nie znamy wszystkiego, bo nie znamy nawet pełnej liczby ofiar, ale już wiemy o wielu miejscach, gdzie te zbrodnie miały miejsce i przypuszczalne miejsca pochówku. Natomiast od tych badań do czynów jest bardzo daleka droga. Ja nie chcę się tutaj wypowiadać, ale generalnie nie jest najlepiej w tym temacie.

Ale dlaczego nie jest najlepiej? Co się dzieje? Co się wydarzyło lub co się nie wydarzyło, a powinno było się wydarzyć?

Nie jestem upoważniony do wypowiedzi. Przykro mi, ale nie odpowiem na to pytanie.

EB: Dodam jeszcze, że w ubiegłym roku IPN złożył kilkanaście wniosków o poszukiwania i ekshumację. Strona ukraińska ich nie rozpatrzyła, oznacza to, że wnioski straciły ważność. Ofiary zbrodni wołyńskiej nadal czekają na imienne pochówki.

Ela Bigas

Dokończenie ze str. 1

Szczakowianka wycofuje drużynę z rozgrywek

Brak formalnych władz i niepewna sytuacja spiętrzyły problemy, z którymi zarząd nie był w stanie dłużej walczyć na poziomie seniorów:

W związku z całą sytuacją zarząd niestety musiał podjąć trudną decyzję o wycofaniu drużyny seniorów z rozgrywek ligowych. To oznacza, że niestety w nadchodzącym sezonie nasz zespół nie będzie rywalizował o ligowe punkty – czytamy w oficjalnym komunikacie.

Jeśli sytuację organizacyjno-finansową uda się ustabilizować w najbliższych miesiącach, klub planuje powrót do rozgrywek ligowych w sezonie 2027/2028. Zgodnie z przepisami rywalizacja musiałaby się jednak rozpocząć od najniższego szczebla, czyli najprawdopodobniej od B-klasy. Mimo ogromnego ciosu dla pierwszej drużyny, klub nie zawiesza całkowicie działalności. Szkolenie dzieci i młodzieży będzie kontynuowane bez przeszkód.



Plan treningowy: Grupy młodzieżowe wracają do zajęć i będą trenować w poniedziałki oraz czwartki o godzinie 17:15 na stadionie przy ul. Kościuszki 1.

Darmowe zajęcia: Szczakowianka ogłasza otwarty nabór i zaprasza wszystkie chętne dzieci na darmowe treningi.

Przedstawiciele klubu zwracają się z gorącym apelem do wszystkich kibiców, przedsiębiorców i sympatyków, którym dobro jaworznickiej piłki leży na sercu. Szczakowianka potrzebuje teraz świeżej krwi, nowych pomysłów oraz realnego wsparcia organizacyjnego i finansowego.

„Niezależnie od naszych poglądów, wieku, statusu – Szczakowianka to nasze wspólne dobro i dziedzictwo, działajmy ponad podziałami, by rozbrat z ligową piłką potrwał jak najkrócej!" – apeluje klub.

Walne po raz kolejny zdecydowało o przedłużeniu obrad o kolejny termin. Tym razem obrady odbędą się we wtorek 11 sierpnia o godzinie 17:00 w siedzibie klubu przy ul. Kościuszki 1.

(iw)

eprasa.pl 592678b533

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14







PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie,
tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554
8/D/23

BIURA DO WYNAJĘCIA
w okolicy centrum Jaworzna
Możliwość obejrzenia po wcześniejszym zgłoszeniu: pod adresem e-mail:
48strefa48@gmail.com

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Nagrobki tymczasowe z montażem! Estetyczne obudowy grobów (drewno/PCV). Szybko, solidnie i z szacunkiem. Działamy: Jaworzno i okolice. Zadzwoń i zamów: 732 529 318
23/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport
tel. 32 615 19 30
czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Piekarnia w Luszowicach
Zatrudni sprzedawcę do sklepu piekarniczego w Jaworznie na Osiedlu Stałym na 1/2 lub 3/4 etatu.
Kontakt: 601 412 932 lub w sklepie

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie
605 835 147
54/D/17



OGŁOSZENIE



Informacje kulturalne, wydarzenia: 5 – 11 sierpnia

do 7 sierpnia – godz. 10.00 – 12.00, Letnia Akademia Odkrywcy, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
8 sierpnia – godz. 19.00 – 22.00, Jawor Dance, Rynek w Centrum
9 sierpnia – godz. 18.00, FestiwaLove ATElier, koncert żeńskiego chóru Belcanto, Płaszczka
9 sierpnia – godz. 10.00, Bajkowe seanse filmowe, Zaczarowany ekran, film Gąska Balbinka i Plastuś, Hala Widowiskowo-Sportowa
do 14 sierpnia – godz. 7.15 – godz. 15.45, Aktywne lato, półkolonia tematyczna, DK im. Z. Krudzielskiego, Szczakowa, ul. Jagiellońska 3
do 20 sierpnia – wystawa przedwojennych afiszy Edwarda Ziarko, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl 592678b533

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 31/784 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 716

– Droga dla władzy? Kiedyś tak było! Kiedyś szło się do rady miasta, żeby zrobić drogę sobie czy sąsiadom... Oj, to były czasy! Pamiętam, jak cała ulica się cieszyła, gdy Władek został radnym. Od razu wiadomo było, że będzie asfalt i oświetlenie.
– Ba! Teraz tak już się nie zdarza.
– A czemu tak? No, chyba dlatego, że dzisiejsi radni już mają ulice zrobione, hahahaha!
– No dobrze, ale wiesz, że w Jaworznie potrzeba sporo nowych dróg? Na Dąbrowie Narodowej to by i ze sto milionów się na to przydało. A w Byczynie, Jeleniu... Wszędzie praktycznie!
– I coś robią! Widziałem, jak ten Kirker chodził za nakładką asfaltową na Zalipiu i widzisz? Wreszcie im zrobili.
– Ba, no to wielki sukces! A teraz widziałeś najnowszą inwestycję na końcu ślepej uliczki na Krakowskiej?
– Nie, a co tam?
– A tam to właśnie ponad dwa miliony na drogę do kilku domów! I to nie byle jaką, bo do tego będzie nawet kanalizacja.
– Ożesz... No to poważna inwestycja! Ciekawe, który radny tam mieszka?
– A właśnie widzisz: żaden.
– No to jak takie szczęście spada na małe osiedle prywatnych domków?
– To nawet nie osiedle, zwykłe domki... Tylko, no, wiesz, kto tam mieszka?
– Nie wiem właśnie. Ktoś ważny pewnie?
– Ktoś znany z tego, że jest znany.
– Ale jesteś tajemniczy, detektywie!
– Sprawa się wyjaśni sama, bo to ma wiele wątków.
– Więc chcesz twierdzić, że przynależność partyjna dalej się opłaca?
– Słuchaj, moim zdaniem ta droga się po prostu im należała. I nie ma tu żadnego kumoterstwa!
– Tak, tak...
– Dąbek, ty weź, już nie drąż, bo zaraz się okaże, że ta ślepa uliczka prowadzi prosto do przyszłych dygnitarzy naszego miasta.
– Myślisz, że to teraz tak to działa, że najpierw robią ci drogę, a potem zostajesz radnym albo prezydentem?
– I tu trafiłeś w sedno. Taki prezydent czy prezydentka, która jest z partii, której po prostu to się należy, będzie miała już drogę, pieniądze i sławę, więc na pewno nie będzie chciała już nic kombinować, tylko pracować solidnie dla mieszkańców!
– Jeśli się to sprawdzi, to mamy nowego czarnego konia.
– A może raczej białego?

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Komu należy się mural?

Moda na murale dosięgła także naszego miasta. Dziś mamy kilka murali w mieście. Najważniejszym i najpopularniejszym jest mural Basi Trzetrzelewskiej. Mamy też mural na Placu Jana, na Osiedlu Stałym, na ulicy Sportowej. Można powiedzieć, że nasze miasto wpisało się w modny muralowy trend. W mieście powstała inicjatywa, by malować murale przedstawiające osoby, które zapisały się w historii miasta. No, ale komu taki mural się należy? Jakie będą kryteria doboru osób i miejsc, gdzie murale mają powstawać? To trudna sprawa, jakie kryteria doboru osób na murale? Kto to rozstrzygnąć? Tego na razie nie wiemy. No, ale czas pokaże.

Ten to ma szczęście

W zeszłym tygodniu o pogodzie mogliśmy mówić, że jest w kratkę. Raz padał deszcz, a raz świeciło słońce. I jak powiedział jeden z jaworznickich grzybiarzy, jest to dla nich pogoda superowa. W naszych okolicznych lasach można znaleźć kurki, a nawet borowiki. Warunek jest jeden, trzeba trochę pochodzić po lesie. No i mieć dobry wzrok oraz zamiłowanie do grzybobrania. Wówczas grzyby same wpadają do koszyka. No, ale okazuje się, że i najlepszym nie wychodzi, bo wielu Jaworznianom szczęście nie dopisało i na same psiaki trafili.

Kogo sądzić?

W internecie na różnych forach produkują się ludzie, którzy chcieliby się zwać artystami. Ich piosenki wytworzyła sztuczna inteligencja. To ona stworzyła słowa, muzykę, a czasem i filmik. Treści piosenek są różne, w zależności od weny twórczej artysty. Najczęściej tematem piosenek jest miłość i refleksja nad życiem. Pojawiają się też piosenki polityczne z niewybrednymi słowami. Czasem słowa lżą, kpią i obrażają innych. Nasuwa się pytanie, kto odpowiada za przed wymiarem sprawiedliwości, gdy ktoś kogoś uraził słowami piosenki. Czy sztuczna inteligencja, czy przed wymiarem sprawiedliwości powinien stanąć, artysta, który tę piosenkę wykonuje?

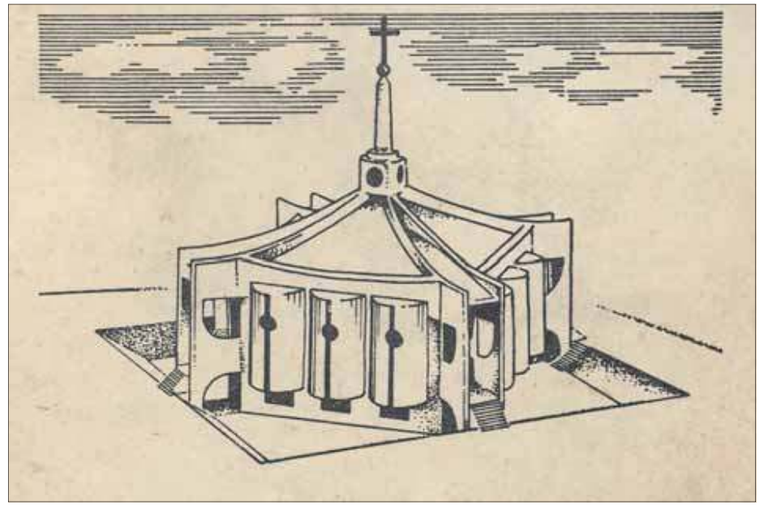
Waleczny Zorro

Piętnastą figurkę chomika europejskiego postawiono w Dąbrowie Narodowej i nadano jej imię Zorro. Czemu nowemu chomikowi nadano takie imię? Kto był pomysłodawcą i co niby symbolizować? Przypomnijmy, Zorro to postać z książki, na podstawie której powstało wiele filmów. Jest on obrońcą mieszkańców Kalifornii, którzy byli uciskani przez władze hiszpańskie. Wówczas Kalifornia była kolonią Hiszpanii i Zorro szpadą walczył z kolonialną niesprawiedliwością. A o co walczyć ma nasz Zorro w Dąbrowie Narodowej?

Jaworzno mało znane – Pusta kaplica

Kiedy w moim rodzinnym osiedlu rozpoczęto budowę nowego gmachu kościelnego, to niemal od razu wizja tego, jak będzie w przyszłości wyglądał, spędzała mi sen z powiek. To może śmieszne, dziwaczne, ale prawdziwe. Przedstawiona nieco wcześniej makieta budynku pozwalała wyobrazić sobie choć po części szczegóły świątyni, jednak tak naprawdę dopiero po latach, kiedy gmach zaczął nabierać realnych kształtów, uzmysłowiłem sobie jego osobliwość, ale i zadziwiające detale, które wówczas wydawały się przesiąknięte teologicznymi warstwami.

Pamiętam chwile, kiedy z dziadkiem spacerowałem po okolicy placu budowy i przekonany byłem wówczas święcie, że przyszły kościół wchłonie wszystko to, co się na tym placu znajdowało; łącznie z budami i barakami, silosami na prefabrykaty niezbędne przy pracy czy słupami, na których zawieszone były grube kable. Sądziłem wtedy, że w jakiś zadziwiający sposób połączą się syntetycznie z ledwo co majaczącą bryłą obiektu, jakoś dla mnie niesprecyzowanego i odrealnionego. W pierwszych latach budowy, gdy proboszczem parafii był ksiądz Wiktor Byrdziak, wielu z okolicy śmiało się, że w Długoszynie budują nowy gmach Sejmu. Rzeczywiście; gmach ten był dość wysoki, patrząc nań z góry – miał – do złudzenia – nieco owalny kształt, dach zwieńczony był smukłą wieżyczką, którą jeden z późniejszych proboszczy nazwał gołębnikiem, a która pełnić miała z założenia funkcję sygnaturki. Wewnętrzna przestrzeń kościoła, bez wyraźnie zarysowanych części składowych i ich lokalizacji, takich jak choćby prezbiterium czy nawy, sprawiały wrażenie otwartej na wszystkie strony „sali plenarnej". Pamiętam zresztą do dziś również fakt, jak bardzo absorbowało mnie to, gdzie będzie kiedyś ołtarz, gdzie będzie zakrystia, gdzie będzie główne wejście, gdzie będą miejsca dla ludzi. Wszystko wydawało się jakieś nieokreślone, niesprecyzowane, rozmyte, pozostając tajemnicą także dla mnie, chociaż przez kilka ładnych lat, już jako starszy nieco chłopak, służyłem tam do mszy. Pamiętam też, że chyba nawet ksiądz Byrdziak nie był przekonany co do tego, jak zorganizowany będzie kościół na górze po jego wykończeniu. Moja ministrantura przypadła zresztą na czas, kiedy msze odprawiano w dolnym kościele, ponieważ budowa jego górnej części ciągnęła się jeszcze przez wiele lat, także wtedy, kiedy księdza Byrdziaka już zabrakło. Niestety.



Projektowany wygląd pierwotny kościoła parafialnego w Długoszynie. Lata 80. XX wieku. Okładka z zaproszenia na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego 7 września 1986 roku (ze zbiorów prywatnych)

Jeden wszak detal górnej części kościoła w sposób szczególny zapadł mi w pamięci. Pomiędzy czterema ramionami świątyni, układającymi się w kształt maltańskiego krzyża, znajdowały się po trzy, półkoliste apsydy, w obrębie których miały być wąskie świetliki (dziś są to duże okna z witrażami). Każda z tych apsyd miała być swego rodzaju odrębną kaplicą. Cztery wydłużone ramiona, zawierające dziś w sobie wejścia oraz zakrystię, miały symbolizować czterech ewangelistów, a i na górze każdego z ramion zawieszony miał być dzwon nazwany imieniem każdego z nich. Natomiast to, co zaciekawiło mnie najbardziej to fakt, że każda z tych apsyd (kaplic) miała być poświęcona apostołom. Wydawało się być jak najbardziej logicznym to, co mówił mi ksiądz Byrdziak jako małemu chłopcu; ewangelistów było czterech, wejścia potencjalnie cztery i co za tym idzie, cztery dzwony. A co do apsyd: łącznie było ich dwanaście, tyle samo, ile wynosiła liczba apostołów. Taki był plan. Ten, kto projektował ów obiekt, zapewne też miał to na uwadze.

Po wielu latach, kiedy świątynia w całej swej okazałości służy wiernym, jest tam zupełnie inaczej. Sygnaturki nie ma, bo zastąpiła ją masywna wieża. Dzwon wisi tylko jeden, ten sam, którym dzwonił kiedyś pan Ludwik Musiał, zarówno przy starej kaplicy, jak i przy budującym się niegdyś kościele. A co do kaplic... Cóż, pierwotna symbolika poszła w zapomnienie. Dziś w ich obrębie dominują wspomniane już, duże witraże, a większość z wnęk jest już zagospodarowana, choć nieco inaczej. Pamiętam jednak jeden szczegół, który frapował mnie kiedyś intensywnie. A mianowicie komuż to przypadnie dwunasta kaplica? Komu, skoro jednym z dwunastu był Judasz? Czy wypada aby to jemu była poświęcona? No chyba nie. A może powinien znaleźć się tam Maciej, który de facto zajął miejsce Iskarioty? A może powinna pozostać pusta? Może powinna objąć swą niewielką przestrzenią wszystkich tych, którzy przez wszystkie te lata dokładali starań i wysiłku by kościół ten powstał i wyglądał tak jak teraz? Może. Przecież większości z nich już po prostu nie ma. Jakby na to wszak nie patrzeć, gdzie tylko spojrzeć, pozostaje owa pusta przestrzeń; przestrzeń starej kaplicy na niewielkim placyku na środku osiedla, pustych apsyd i pustoszejących kościołów? Może to miejsca właśnie dla nich, dla tych, którzy tworzyli żywą tkankę zaangażowania, wiary i dobra, prostoduszności i pracowitości, a których pokłosiem jesteśmy także my. Tylko czy pustka ta nie pochłonie nas kiedyś zupełnie, czy nie zachwieje się wówczas owa ponadczasowa równowaga pomiędzy żywymi i umarłymi? Czy nie ogarnie ona zimnych przestrzeni, stanowiących owoc pracy ludzkich rąk i czy nie wkradnie się w nasze wnętrza, czyniąc nas równie pustymi i niezagospodarowanymi jak one? Czy w ten oto sposób nie staniemy się jedynie formą, pozbawioną treści, tak jak owa tytułowa, pusta kaplica?

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 592678b533